

# DZIEŃNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCIALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:

W Lwowie miesięcznie ... 5.00  
z dostawą do domu ... 5.50  
na prowincji ... 6.50  
na granicy ... 8.00

**25 groszy**

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Lwów, ul. Sykstuska 21. — Telefon w dzień Nr. 24, od godz. 6-tej wieczór drukarnia 4-96.

WYDAWCA: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD.

Czek P. K. O. nr. 142.176

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER

## W obronie prawa i wolności ludu. Kongres stronnictw lewicy i środka w Krakowie.

WARSZAWA, 7. czerwca (tel. wł.)  
P. P. S., „Wyzwolenie“, Str. Chł.,  
„Piast“, Ch. D., i N. P. R. postanowiły zwołać wspólnie do Krakowa, na dzień 29. czerwca br.

### KONGRES OBRONY PRAWA I WOLNOŚCI LUDU.

Decyzja zwołania wspólnie przez stronnictwa lewicy i środka Kongresu obrony prawa i wolności ludu stanowi rzecz nową w naszym życiu politycznym.

Decyzja ta zapadła po dojrzałym namyśle z chwilą, gdy normalne prace Sejmu i Senatu oraz normalna walka parlamentarna zostały utrudnione.

*położenie gospodarcze i ogólno - polityczne kraju nie pozwala nikomu na bieżące wyprzedzanie na dalszy bieg wypadków.*

Kongres ma na celu ujawnienie zbiorowej woli społeczeństwa, które żąda ustąpienia dyktatury i przywrócenia panowania prawa,

ma na celu wspólne spotkanie posłów i senatorów lewicy i środka z masami robotniczymi i włościańskimi, które udzieliły swej sympatii i swego poparcia dotychczasowej wspólnej walce parlamentarnej,

ma na celu wreszcie wspólną manifestację robotników, pracowników

umysłowych i chłopów na rzecz demokracji prawa i wolności.

*Kongres krakowski przyczyni się do przewyciężenia pomajowego systemu*

a przewyciężyć go można naprawdę jedynie zbiorowym wysiłkiem wszystkich sił społecznych, dla których demokracja, prawo i wolność nie są pustym słowem, dla których

*tragedja bezrobocia, katastrofa drobnego rolnictwa, nędza ludzi pracy*

są tragedjami rzeczywistymi, a nie przedmiotem dociekań statystycznych.

## Spontaniczne manifestacje na ulicach Warszawy.

WARSZAWA, 7. czerwca (tel. wł.)  
Dzisiaj w Alejach Ujazdowskich w Warszawie samorzutnie zebrały się grupy robotników, inteligencji i studentów, którzy manifestowali przeciwko obecnemu rządowi p. Sławka, wznosząc okrzyki: „Precz z dyktaturą“, „Precz z Piłsudskim“, „Niech żyje Sejm“, „Niech żyje marsz. Dąszyński“, „Żądamy wolności, chleba i pracy“, „Precz z rządem pułkowników“.

Liczna grupa manifestantów przeszła Alejami Ujazdowskimi i Nowym Światem. Przeciekując „Wiklego“ na Nowy Świecie, idących w liczbie kilkuset osób, zaczęła rozganiać policja, która przybyła autami, pieszo i motocyklami. Policja rozpętała idących w sposób brutalny.

Publiczność przyjmowała nader przychylnie manifestujących, pod-

trzymując entuzjastycznie wznoszone przez nich okrzyki.

Kilka osób policja aresztowała i odprowadziła do komisarjatu. Policja w bardzo silnych oddziałach objęła konno i samochodami po wszystkich ulicach miasta.

Specjalnie silną osłoną policyjną otoczony był Belweder.

## Złośliwa wiadomość.

**B. Miedziński będzie wojewodą lwów?**

Wczorajsza „Chwila“ przyniosła nieprawdopodobną, widocznie jakąś bezgraniczną złośliwością pociętą wiadomość, jakoby p. Bogusław Miedziński miał być mianowany wojewodą lwowskim w miejsce p. Gołuchowskiego.

Wprawdzie wszystko w Polsce jest możliwe, ale taka nominacja jest chyba wykluczona. Nie otrzymaliśmy też potwierdzenia tej wiadomości.

## Ks. Karol królem rumuńskim?

PARYŻ, 7. 6. (Pat). „L'Temps“ podaje za Association Press z Bukaresztu, jakoby Zgromadzenie Narodowe rumuńskie obrało ks. Karola królem. Potwierdzenia tej wiadomości brak.

WIEDEN, 7. 6. (Pat). Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi z Bu-

karesztu: Książę Karol opuścił przed kilku dniami Francję i wyjechał samolotem do Bukaresztu. Ks. Karol przybył do Rumunii na podstawie własnego paszportu. Ks. Karol odwiedził o godz. 1 w nocy koszary pułku strzelców, gdzie był witany owacyjnie.

# Błazeństwa waletów.

Swist bata, jakim posłużył się marsz. Daszyński, dla poskromienia rozbestwionej zgrai, żerujące na słabnącym z każdym dnem organizmie państwowym, wywołał w stanie nieartykułowany ryk i wycie. „Gazeta Polska“ już poraż trzeci zżyma się i miotą, a każdy nowy jęk coraz brutalniejszy i nikczemniejszy.

Ostatni jej artykuł nosi tytuł: „Król żołądki, czy walet Liebermana“. Naczelna redakcja „Gazety Polskiej“ spoczywa w „odpowiedzialnych“ rękach b. premiera Świątalskiego i b. sławetnego ministra poczt p. Miodzińskiego, nadto pismo to jest głównym organem B. B. i najprawowierniejszym organem obecnego rządu. Z chwilą, gdy na tym poziomie staje publicystyka obozu, który pretenduje o ster ideowy narodu i kierowanie losami państwa, robi się naprawde nieswojo, gdy się pomyśli o przyszłości, jaka nas czeka, jeśli nie znajdzie się hamulec, któryby powstrzymał pochód niszczyielskiej demoralizacji i panoszącej się pustki ideowej.

W szranki tego typu dyskusji próbuje się też wciągnąć *Anatoleja Struga*, wielkiego piewcy bohaterskiego czynu, który przeapokojowe służby smaga genialnym swym piórem. — „Legion młodych“ strofuje Struga, że opuścił swych towarzyszy broni. Zdeprawowanie siega widać głębiej i próbuje zatruć młode, niewinne jeszcze dusze.

A teraz oddajmy głos ideowemu pilsudczykowi, — który na łamach „Przełomu“ tak pisze o kryzysie w obozie „rewolucji majowej“:

Zródłem ostrego kryzysu ideowego, przeżywanego przez obóz rządowy — źródłem *bleśnicy społecznej i politycznej*, będącej przyczyną nieodmagani „obozu rewolucji majowej“ jest niezdolność, czy niechęć do opartej o własną pracę myślową twórczości ideowo - programowej, jest *obawa* przed wypłynięciem na „głęboką wodę“ i przed wzięciem — w skromnym nawet zakresie — od odpowiedzialności politycznej.

„rozleźliśmy się — pisze dalej o BB. — szeroką a płytką falą po Polsce, tworząc na powierzchni jej życia publicznego — obok dawnych stojących wód partyjnych — nowe łachy i sadzawki... czasami wprowadzicie dość imponujących rozmiarów. I zgromadziliśmy koło naszych sadzawek „*łachy koniunkturalnych*“, a ci, obsiadłszy brzegi, zabrali się z całym spokojem do łowienia ryb, których zabrakło w stawach partyjnych“.

„Obóz rządowy społeczeństwu żadnego celu ideowego wyraźnie nie

wskazał, do żadnego celu politycznego, czy społecznego wyraźnie, zdecydowanie i jasno nie dążył: żaden więc wjełomy dla opinii publicznej cel pozytywny nie „uświetał“ w tym wypacku środków“.

Z biegiem czasu zagacanie ustrojowe stało się niemal wyłącznie zagacaniem taktycznym. Społeczeństwo powoli utraciło wiarę i w szczerść zamierzeń kierunku, który to wysunął, i w istotną potrzebę zasadniczej reformy ustroju, o której

## Komiwojażer faszystowski.

Jutro przybywa do Warszawy włoski minister spraw zagranicznych p. Grandi. Wizyta ta ma charakter wcale niedwuznaczny. Celem jej jest pozyskanie Polski dla imperialistycznych kombinacji polityki włoskiej. Słusznie buzi więc ona zaniepokojenie w opinii demokracji polskiej oraz zwróciła uwagę Europy.

Na szerokim forum polityki europejskiej Włochy są zupełnie odosobnione. Państwa zachodnie odnoszą się do Włoch z dużą rezerwą. Dyktatorski system rządów faszystowskich, oraz awanturnicza, bojowo nastrojona polityka wobec świata izolowały państwo włoskie, pozbawiły go wspólnego języka porozumienia z innymi narodami.

Włochy od szeregu lat niepokoją Europę, są źródłem konfliktów, przybierających niekiedy groźniejsze formy. Polityka Mussoliniego nastawiona jest na zdobycie hegemonji nad Morzem Śródziemnym i w walce o ten prymat spotyka się z zdecydowaną postawą przedewszystkiem Francji, mającej również interes utrzymania dotychczasowych wpływów. Trzeba sobie przytem uświadomić, iż w zdobyciu tych wpływów tkwi klucz do opanowania krajów północnych Afryki. Bo i na tem nie trwa od lat rywalizacja obu tych państw.

Te faszystowskie zapędy przy stałym pobrzękiwaniu szabelką skierowały całą demokrację europejską przeciwko Włochom. W poczuciu braku zaufania państw zachodnio-europejskich, Mussolini usiłuje na gwałt pozyskać sobie zwolenników. Częściowo dyktatorowi faszystowskiemu udało się to, pozyskawszy dla swoich kombinacji Węgry i Albanję. — Patrzymy na kłójetowanie Niemców i Austrii. Teraz chodzi o pozyskanie Polski.

Dotychczas od czasu uzyskania niepodległości Polska prowadziła politykę zagraniczną w ścisłym sojuszu

głoszono zupełnie oficjalnie, jako o potrzebie wręcz pałacej, ale do której realizacji bynajmniej nie kwapiono się. I znowu kierunek deprecjonował sam wysunięte przez siebie hasło, jak to uczynił również z hasłem „sanacji moralnej“.

Te białania zabłąkanego w sanacji ideowca, są wymowną odpowiedzią na puste fanfary Świątalskich i jemu podobnych. Obwinione straszonymi grzechami rzemiosło pomajowego rządu chce osłonić się szkarłatami ofiarnie przelanej krwi, a chwasty sanacyjne zasadzić na mogile Nieznanego Żołnierza. Profanacja bohaterstwa i ofiarnych mogił.

z Francją i zgodzie z państwami demokratycznymi Zachodu. Od czasu jednak, gdy w Polsce podniósł głowę pomajowy system rządzenia, o party na faszystowskich tendencjach, stosunki Francji wobec Polski oziębły, a Polska polityka zagraniczna odbiegłszy od swojej dotychczasowej linii kierunkowej, dostała się w sferę orientacji Włoch faszystowskich.

Nie potrzeba chyba nikogo przekonywać o charakterze, znaczeniu i roli Włoch obecnych, o jej polityce i zamysłach. Ostatnie przemówienie Mussoliniego, gloryfikujące armaty i karabiny, są wyrazem nastrojów i planów faszyzmu włoskiego.

Zbliżenie polsko - włoskie w obecnych warunkach przy pokrewnych systemach rządów nie tylko nie może nikogo, pragnącego szczerze okoju — ucieścić, ale przeciwnie budzi powszechny niepokój. Zdażemy sobie bowiem sprawę, iż zbliżenie to dokonywane jest nie dla zbliżenia obu narodów na polu kulturalnym, duchowym lub gospodarczym, ale pod kątem imperialistycznych interesów Włoch, pragnących użyć Polskę na terenie międzynarodowym jako argument przy równoczesnej naszej świadomości, iż byłaby tylko narzędziem polityki faszystowskiej.

Stąd wizycie p. Grandiego w Polsce nie będzie towarzyszyła życzliwość i serdeczność społeczeństwa polskiego.

## Nowi rektorowie Uniwersytetu i politechniki lwowskiej.

Onegdaj odbył się na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie wybór Rektora na rok akademicki 1930—31. Wybrany został dr. Stanisław Witkowski, profesor zwyczajny filologii klasycznej.

Na odbytem onegdaj ogólnem zebraniu profesorów politechniki lwowskiej dokonano wyboru nowego rektora na rok akademicki 1930—31.

Rektorem wybrany został jednogłośnie prof. dr. Kazimierz Bartel.

## Protesty przedmieść lwowskich.

W związku z mianowaniem nowej rady miejskiej we Lwowie, która obejmuje też reprezentację przyłączonych do miasta gmin podmiejskich, mieszkańcy tych gmin podnoszą energiczny protest przeciwko zlekceważeniu ich przez przyznanie śmiesznie małego zastępstwa, a w dodatku narzucano „reprezentantów“, którzy ludności tamtejszej żadną miarą reprezentować nie mogą. Wiadomo, że przedmieścia lwowskie są zamieszkałe przez ludność robotniczą, a ta nie otrzymała ani jednego mandatu.

Gmina Zniesienie, licząca około 13 tys. mieszkańców otrzymała tylko 2 mandaty, a wybrańcami losu zostali dwaj panowie, którzy na Zniesieniu nie mieszkają. Reprezentantami Zniesienia są pp. St. Baczewski i Szulim Wallach, obaj fabrykanci wódek. — Chociaż Zniesienie nie dominuje ani produkcją wódki, ani jej piciem, a obcy ci panowie mieszkają w centrum starego Lwowa, mimo to zostali wybrani na zastępowanie interesów wielotysięcznej rzeszy robotniczej.

Na wiecu odbytem 1 b. m. mieszkańcy Zniesienia podnieśli energiczny protest przeciw temu lekceważeniu.

Nie lepiej stało się z Lewandówką, która liczy 9 tys. mieszkańców, a do rady otrzymała jeden mandat. Chociaż w Lewandówce mieszkają sami robotnicy, a w ogromnej ilości kolejarze, pominięto ich w zupełności.

Podobnie postąpiono z innymi gminami.

Wobec takiego postępowania wśród mieszkańców tych gmin jest powszechne zaniepokojenie co do całych ich losów, czy z przyłączenia do Lwowa nie wynikną tylko zwiększone ciężary, a zapomni się zupełnie o objętych korzyściach. W szczególności chodzi o ustalenie terminów wprowadzenia kanalizacji, wodociągów, oświetlenia ulic i placów, uregulowanie jezdní, chodników, wprowadzenie urządzeń sani-

tarnych, organizacji służby bezpieczeństwa, straży pożarnej, rozłożenie na większą ilość lat podwyżki opłat i podatków i t. d.

W związku z przyłączeniem tych gmin jest cała masa bardzo żywych spraw, które muszą być załatwione w porozumieniu z interesowaną ludnością. A tymczasem ludność ta niemal w zupełności jest pozbawiona zastępstwa.

Załatwienie się z gminami podmiejskimi Lwowa jest jeszcze jednym przykładem, jak się u nas lekceważy doniosłe sprawy publiczne.

### PŁASZCZE GUMOWE



oraz PELERYNKI DLA DZIECI  
poleca w wielkim wyborze

**FABRYCZNY SKŁAD**  
**LINOLEUM i CERAT**  
**LEOPOLD HAAS**  
Lwów, Legionów 8, telefon 16-45.

we wyniki: tam, gdzie zarobek męża jako tako starczy na utrzymanie, lub jest nawet trochę niedostateczny, na 100 mężatek zaledwie 6 pracuje zarobkowo. W miastach, w których przeciętne płace miesięczne są o 50 do 150 dol. poniżej kosztów utrzymania, liczba ta dochodzi już do 9 na 100. Przy płacach, będących o 150 do 200 dolarów poniżej kosztów utrzymania, procent wzrósł się do 12, by osiągnąć 20 przy płacach pozostających o 260—300 dolarów poniżej kosztów utrzymania.

Cyfry te świadczą, że tylko konieczność zmusza kobiety zamężne do pracy zarobkowej.

Jeśli chodzi o opinie ruchu zawodowego, Centrala Belgijska jest zdania, że o zakazie pracy mężatki mowy być nie może. Byłoby jednak pożądane, by zarobek męża starczył na utrzymanie rodziny i by kobieta mogła się w całości poświęcić obowiązkom rodzinnym. Jedną z uchwał Zarządu Centrali Niemieckiej stwierdza, że w okresie wielkiego i długotrwałego bezrobocia nie można uniknąć ograniczenia prawa do otrzymania zatrudnienia jednych na rzecz innych, bardziej potrzebujących. — Ale nie odpowiada stanowisku Centrali pozbawienie kobiety zamężnej prawa do pracy. Zdaniem Gertrudy Hanna to pozbawienie spowodowałoby zmniejszenie liczby małżeństw i zwiększenie liczby dzieci nieślubnych. Ze stanowiska Związków austriackich również nie wynika tendencja do ograniczenia praw kobiety zamężnej.

Komitet zaw. kobiet pracujących wypowiedział się ze swej strony jednoznacznie przeciw specjalnym środkom w stosunku do pracy kobiety zamężnej, określając je jako sprzeczne z zasadami ruchu robotniczego. Uznano jednak, że w wypadkach masowego bezrobocia słabsi gospodarzo winni mieć pierwszeństwo przed silniejszymi.

## Wynik plebiscytu prohibicyjnego w Stanach Zjednoczonych.

N. JORK, 7. czerwca (Pat). Plebiscyt zorganizowany przez tygodnik nowojorski „Literary Digest“ został zakończony. Na 4,800.000 oddanych głosów przeszło 30 proc. oświadczyło się za utrzymaniem prohibicji — 29 proc. za modyfikacją tej ustawy, a przeszło 40 proc. za zupełnem jej zniesieniem.

GEN. HUBICKI NA LUSTRACJI W MAŁOP. WSCH.

WARSZAWA, 7. czerwca. (Pat.) Podsekretarz min. pr. i op. społ. gen. Hubicki wyjechał na lustrację zakładów leczniczych Kas chorych we Lwowie, Iwoniczu i Stanisławowie.

## Konkurencja kobiety zamężnej na rynku pracy.

Często nawet na łamach prasy socjalistycznej spotykamy się z opinią, że kobiety zamężne powinny pilnować ogniska domowego, zajmować się wychowywaniem dzieci i porządkami domowymi a nie zabierać pracy mężczyznom, nie konkurować z nimi na rynku pracy. Do pewnego stopnia są to argumenty słuszne, ale na to odpowiedź jest jedna: Kobiety w znacznej większości po-

zostawiałyby chętnie pracę na chleb mężczyznom, gdyby ich okoliczności do tego nie zmuszały, gdyby zarobki żywiciela domu wystarczały na utrzymanie całej rodziny.

Przed pewnym czasem Międzynarodówka Zawodowa zebrała pewne dane, które posłużyć mogą jako przy czynki do tego problemu.

Statystyka amerykańska, obejmująca 12.000 rodzin, dała dość cieka-

## Wymiana not między Polską a Niemcami w sprawie zejść pod Opaleniem.

WARSZAWA, 7. czerwca (tel. wł.)  
Niemiecko - polska komisja, utworzona dla przeprowadzenia dochodzeń w sprawie zejścia granicznego pod Opaleniem nie zdołała osiągnąć porozumienia w sprawie wydania jednolitego raportu dla obu rządów.

Według

### MEMORJAŁU NIEMIECKICH CZŁONKÓW KOMISJI

polscy urzędnicy straży granicznej, poczynając od jesieni ubiegłego roku, próbowali namówić niemieckich urzędników granicznych w Kwidzynie do wydania tajnego materiału. Urzędnicy niemieccy, w celu skutecznego zwalczania tego rodzaju prób, poczytali za swój obowiązek pozornie zgodzić się na to. Wobec tego, dnia 24. maja br. wieczorem dwaj uzbrojeni polscy urzędnicy przekroczyli granicę niemiecką, uderzając się do baraku paszportowego pod Opaleniem, celem odebrania tajnego materiału. Gdy urzędnicy niemieccy w baraku kontroli paszportowej,

chcieli przystąpić do aresztowania obu urzędników polskich, ostatni stawili opór z bronią w rękę, raniąc jednego z urzędników niemieckich, przyczem jeden z urzędników niemieckich, ze swej strony, ranił urzędnika polskiego.

Posel niemiecki w Warszawie otrzymał polecenie wręczenia rządowi polskiemu noty, zawierającej protest przeciwko nadużyciu ze strony urzędników polskich.

Na podstawie

### RELACJI POLSKICH CZŁONKÓW KOMISJI,

które stwierdzają fakt wciągnięcia polskich komisarzy granicznych w zasadzkę przez lokalne organy niemieckiej policji granicznej, oraz wobec stwierdzenia faktu ostrzeliwania terytorjum polskiego, — rząd polski polecił posłowi polskiemu w Berlinie, by złożył notę podtrzymującą całkowicie protest Polski, wniesiony dnia 26. maja br. w sprawie zejść granicznych pod Opaleniem.

—o—

## Przerwanie komunikacji tel. między Rumunją a Węgrami.

BUDAPESZT, 7. czerwca (Pat.)  
Poczołni przybyli z Rumunji na granicę węgierską opowiadają, że komunikacja w Rumunji dotychczas od bywa się regularnie. Wczoraj wieczorem komunikacja telefoniczna po

stronie Rumunji była przerwana i nie została dotychczas przywrócona. Jak przypuszczają, przerwę w komunikacji telefonicznej spowodowały względy polityczne.

—o—

## Zamordowanie posła niemieckiego w Portugalji.

LIZBONA, 7. czerwca (Pat.) Dziś przedpołudniem dokonano zamachu rewolwerowego na ministra pełnomocnego niemieckiego w Portugalji, barona v. Balgandau,

który wskutek odniesionych ran wkrótce zmarł.

Zabójcą jest b. marynarz niemiecki.

—o—

## Przygotowania do „drugiego roku polarnego”

WARSZAWA, 7. czerwca (Pat.)  
W całym szeregu państw rozpoczęto intensywne prace mające na celu zrealizowanie uchwał Międzynarodowej konferencji Meteorologicznej, która obradowała we wrześniu r. ub. w Kopenhadze. Konferencja ta uchwaliła zorganizować w roku 1932—33 międzynarodowe wyprawy w rozmaite okolice podbiegunowe obu półkul dla wykonania ściśle określonego planu naukowego. Już w czasie obrad kopenhaskich zgłosiło swój udział w tej imprezie 11-cie państw.

W ostatnich czasach zaznacza się intensywna akcja w tej sprawie na terenie państw słowiańskich.

I tak niedawno Komitet Narodowy Geodezyjno - Geograficzny Polskiej Akademii Umiejętności przyjął rezolucję, aby Polska wzięła udział w międzynarodowych pracach w roku 1932—33 organizowanych w związku z badaniem regionów polarnych.

Udział Sowietów w tej imprezie naukowej przewidywany jest w bardzo wielkiej skali.

—o—

Mimochemem.

## Nie Biarritz lecz Haicabia.

P. Switalski w polemice z marsz. Daszyńskim sprostował, że „należny mu urlop” spędził nie w Biarritz, ale „siedziałem sobie w miejscowości nikomu bliżej nieznannej, zwanej się Haicabia, a posiadającej jeden jedyny hotel”.

Z tego przedstawienia wynikałoby, że „po trudach rządzenia” p. Switalski zaszył się w jakiejś francuskiej wioszczynie, o jednym marnym hotelu. Dlatego i auto rządowe było mu tam potrzebne, aby z tej pustelni wyrzucić czasem na świat.

Zadne luksusowe Biarritz, ale „skromne” Haicabia, coś ala nasz Kaczyń, czy inna zapadła a sławna z taniości miejscowość.

Ale ludziska są złośliwi i znaleźli się tacy, którzy wiedzą, co to jest owa „nikomu nieznanna Haicabia”.

Otóż od tych światowców dowiadujemy się, że Haicabia jest jednak znana nie tylko w Europie, ale wiedzą o niej i w bogatej Ameryce. Tam bowiem przyjeżdżają z całego świata różne rozpróżnione miljonery i nababy, aby w odosobnieniu od „tłumu” spędzić wywczas po trudach próżniactwa.

Ow „Jedyny hotel”, zdawałoby się ordynarny dom zajezdny w zapomnianej dziurze, to „najdroższy, najbardziej luksusowy hotel o własnej plaży i własnej hodowli homarów... Do tego hotelu zajeżdżają goście tylko własnymi autami, chudo-pacholek najętym samochodem nie może się tam pokazać.

Ale czyż mógł premier Polskijechać tam koleją? Cóż za kompromitacja w obliczu śmietanki miljonowej całego świata? Jakież obniżenie prestżu?

Czy wolno było p. Switalskiemu wybrać tańszą miejscowość? Gdy Daszyński szerzył defetyzm o jakimś kryzysie gospodarczym, czy w takim momencie wolno było kierownikowi rządu dać poznać zagranicy, że w Polsce jest bieda?

Przenigdy! Przeciwnie! Jest jego wielką zasługą, że swym pojawieniem się właśnie tam w sposób odpowiedni nas reprezentował.

Zamiast wyrzutów Sejm Jednoynyśną uchwałą powinien był powitać powracającego Switalskiego, że dobrze zasłużył się ojczyźnie...

Niewdzięczny naród, za tyle poświęcenia — wyrzuty.

## 7-my Kongres „Piasta”.

WARSZAWA, 7. czerwca (tel. wł.)  
Jutro rozpocznie się w Krakowie 7-my kongres „Piasta”.

—o—

# Fr. MOSZKOWICZ

**DZIŚ I JUTRO**

donosi oraz w każdą niedzielę

i święto odbędą się na pl. Targów Wsch.

## W ALHAMBRA

**Poranki połączone z Dancinikiem od 11-tej do 2-giej  
bez względu na pogodę.**

## Pedagog czy zbir?

Łódzki „Głos Poranny“ donosi:  
Zdzisław Skarzyński, 15 - letni uczeń szkoły rzemieślniczej w Częstochowie, w zamiarze samobójczym postrzelił się w brzuch.

Tak brzmi suchy komunikat policyjny. — Młodzieniec rokujący dla rodziców na przyszłość jaknajlepsze horoskopy, chwytając broń i w oczach swego kolegi strzela sobie w brzuch. Jęcząc w strasznych bólach przed przybyciem lekarza, prosi przyjaciela ze łzami w oczach:

— Władzio, powiedz matce mojej, że to wszystko z winy Nowickiego!

W sprawę tą bardzo zagadkową wdała się prokuratura i wszczęto śledztwo, które ma ustalić, czy nauczyciel szkoły rzemieślniczej, Ludwik Nowicki, jest istotnie bezpośrednią przyczyną targnięcia się na życie 15-letniego ucznia.

człowiek żywego temperamentu, Uczniowie żywego temperamentu, nie może zrozumieć duszy chłopięcej i każde prawie zgoda błahę przewinienie uważa za wielkie przestępstwo. Za drobne przekroczenie porządku i regulaminu szkolnego, wymierza bezwzględnie karę niestosowaną w żadnej polskiej szkole, przez żadnego pedagoga, bo

*bije po twarzy, kopie w podbrzusze, wyznacza karcer wielogodzinny.*

Tu zaznaczyć trzeba, że większa część uczniów tej szkoły mieszka poza Częstochową i gdy uczeń dostanie kilkugodzinny karcer, bez ułaskawienia, to po odbyciu kary nie ma już pociągu do domu, — zostaje więc w Częstochowie, walcząc się po dworcu kolejowym o głódzie i chłódzie.

Takie stosunki trwały w tej szkole już od dwóch lat, to jest od czasu, gdy został zaangażowany do niej nauczyciel Nowicki.

Uczniowie w różnych formach podawali to do wiadomości dyrekcji, lecz ta

*stawała po stronie nauczyciela,* a uczniów uważających się pod byle jakim pretekstem usuwano ze szkoły.

Dopiero gdy zaszedł wypadek postrzelenia się Skarzyńskiego, władze nie tylko szkolne, ale i prokuratorskie, zarządziły dochodzenie, którego wynik na nęchylbie więcej sensacyjnych szczegółów.

—o—

## Wzmoczenie walk domowych w Chinach.

TOKIO, 7 czerwca (Pat). Z powodu wzmocnienia się walk domowych w Chinach, ministerstwo Wojny wstrzymało narazie wykończenie zawartego z chińskim rządem nacio-

nalistycznym układu, na podstawie którego Japonia miała wysłać swych instruktorów do szkoły wojennej w Nankinie.

—o—

## Kłęska powodzi w Hiszpanji.

MADRYT, 7. czerwca (Pat). W prowincjach Hiszpanji powódź trwa dalej, wyrządzając poważne szkody. W prowincji Jarez zaważyło się wiele domów. 5 osób zginęło pod gruzami. Mieszkańcy chronią się na dachach domów. W niektórych prowincjach zbiory uległy całkowitemu zniszczeniu.

—o—

## 5-letnie dziecko powodem katastrofy autobusowej.

WARSZAWA, 7. czerwca (tel. wł.). Dzisiaj wieczorem na szosie Maków-Tarnowo wydarzyła się katastrofa autobusowa, w której zostało rannych 20 osób, w tem 4 ciężko.

Powodem katastrofy było 5-letnie dziecko, które przechodziło przez szosę. Szofer, chcąc wyminąć je, skręcił raptownie, wskutek czego autobus wywrócił się do rowu.

Z dnia.

## Galerja „mężów zasłużonych“.

Jak się dowiadujemy, popiersie p. Nadolskiego, zakupione ze składek urzędników magistrackich, zostało już wykonane, ma być ustawione w Muzeum historycznym m. Lwowa i rozpoczynać „galerja mężów zasłużonych“ około rozwoju naszego miasta. Podobno propagatorem tej pięknej myśli jest znany i ceniony strażnik lwowskich dóbr kulturalnych p. Czołowski, który w uzupełnieniu dotychczasowych zbiorów biustem p. Nadolskiego widzi chwalebne ukończenie dzieła swego życia.

Oczywiście tej szlachetnej inicjatywie należy gorąco przyklasnąć, sądzimy tylko, że forma ta jest zbyt skromna i martwa. Należałoby pamiętać komisarskich rządów p. Nadolskiego — szkoda, że tak krótkich — uczcić jakimś żywym pomnikiem. Proponujemy poruczenie mu za wynagrodzeniem 10.000 zł. mies. dożywotniej pieczy nad Jaworzniem, aby jej budowany obecnie wodociąg nie zalał, nadto miejsca fundacyjne w zbiorach miejskich dla członków rodziny z prawem dziedziczenia.

x.

## KRADZIEŻ W POW. KASIE CHOR. W PRZEMYŚLU.

PRZEMYSL, 7. czerwca. (Pat.) Nocą dzisiejszej włamali się nieznani sprawcy do budynku Pow. Kasy Chorych i po rozpruciu kasy skradli 2.600 zł. Dochodzemy w toku. Sprawców nie ujęto.

## Józef Unschlicht,



dotychczasowy zastępca komisarza ludowego wojska i marynarki, został usunięty z urzędu, z powodu różnic w poglądach politycznych, które wyłoniły się między nim a Stalinem.

—o—

## To i owo.

Przed paru dniami otrzymaliśmy w no-  
cy drogą prywatną wiadomość, że w po-  
ciągu tranzytowym niemieckim przejeżdża-  
jącym przez t. zw. kurytarz stwierdzono  
na stacji w Chojnicach, że zamiast za-  
deklarowanego żyta znajdują się bomby  
z gazami trującymi.

— Mam sensację! — tryumfuje jeden z  
kolegów, odkładając słuchawkę telefo-  
niczną.

— Co takiego? — pytamy.

Kolega z przejęciem opowiada, co u-  
słyszał i komentuje:

— Nic innego, tylko do wojny się szy-  
kują...

A nasz kochany redaktor mówi na to  
z flegmą:

— No, to wrzucie do kosza tę wiado-  
mość, dajcie się brać na takie bujdy i  
jeszcze chcecie niemi „Dziennik” zaśmie-  
cać.

Nie było rady. Redaktor jest uparty,  
polemizować z nim nie tak łatwo — więc  
— sensacyjna wiadomość poszła do kosza.

Następnego wieczora tensam kolega prze-  
gląda kartki z wiadomościami, jakie na-  
desłała nam PAT. i w pewnym momencie  
zwraca się z wyrzutem do redaktora:

— A widzicie, towarzyszu, redaktorze,  
mówiliście, żeby nie dawać sensacji o tran-  
sporcie bomb, zamiast zboża, a teraz Pat  
to samo podaje.

Redaktor przegląda kartkę z niedowie-  
rzeniem, potrząsa głową, wreszcie mówi  
zrezygnowany:

— A, jeżeli PAT podaje, to trzeba dać.

I wiadomość o przewozie bomb gazo-  
wych zamiast zboża ukazała się w na-  
szym piśmie.

Tymczasem, tymczasem na drugi dzień  
ta sama Agencja nadsyła takie sprostowa-  
nie:

WARSZAWA. (Pat.) Ministerstwo  
spraw wewn. komunikuje, że po  
przeprowadzeniu dochodzeń, wiado-  
mość podana przez szereg pism (prze-  
ważnie za Pat), jakoby na dworcu w  
Chojnicach stwierdzono, że jeden z  
wagonów niemieckiego pociągu tran-  
zytowego, zawierał zamiast zadeklaro-  
wanego żyta, balony z gazami trującymi,  
jest w całości zmyślona. Podobny  
wypadek nie miał miejsca, ani na  
dworcu w Chojnicach, ani na żadnej  
innej stacji kolejowej na Pomorzu.

Więc nieprawda! Nasz redaktor miał  
rację, mówiąc, że nie trzeba zaśmiecać  
pisma bujdami. A czy przynajmniej P.  
A. 1. za rozszerzanie nieprawdliwych  
wiadomości i to takich! dostała nosa? Czy  
została pociągnięta do odpowiedzialności?  
— Także wymagania! Byczo jest i koniec.

— Sytuacja jest rozpaczliwa — biadają  
ludzie trzeźwi. A sanatorzy, z natury rze-  
czy optymiści wołają:

— Fałsz! Dobrze jest w Polsce. Nam  
jest dobrze, więc naogół jest dobrze.

A skądże wiadomości pism, że samo-  
bójstwa z nędzy się mnożą, że wiele rodzin  
umiera z głodu? — pytają ludzie trzeźwi.

— Przesada — odpowiadają sanato-  
rzy — to tylko złośliwa opozycja wymyśla  
takie bajki.

Złośliwa opozycja? To „Kurjerek Kra-  
kowski” także uprawia złośliwą opozy-  
cję w stosunku do obecnego systemu rzą-  
dzenia? Nie? W takim razie, pocóżby za-  
mieszczał takie n. p. „przesadne wiado-  
mości”?

BYDGOSZCZ, 5. czerwca. Na jednym  
z przedmieść Bydgoszczy zamieszkuje  
polska rodzina znajdującą się u skraju  
ostatniej nędzy. Ojciec rodziny od  
roku pozbawiony pracy, od przeszło 6  
miesięcy nie otrzymuje zapomóg. O-

## O rozstaniu.

W „Robotniku” z d. 5. czerwca r.  
b. Nr. 156. znajdujemy następujący ar-  
tykuł „Byłego”, który podajemy bez  
zmian.

Czy Wy odeszliście od nas, czy  
też my odeszliśmy od Was? W czy-  
ich rękach pozostał skarb bezcenny  
tragedji młodych wałk? Gdzie spo-  
czywa chorągiew Związku Wałki  
Czynnej? Kto ma prawo czuć nad  
mogilą Okrzei i Montwiłła? Kto  
ma prawo do świetlanej pamięci o  
Lisje-Kuli, o „Kaziku” — Kamiń-  
skim? Kto ma prawo do wspólnej  
naszej przeszłości?

Wy czy my?...

Historja osądzi ten spór. Ja my-  
ślę, że my... Wyście zamknęli Polskę  
i sprawę ludową w jednym człowie-  
ku. Wierzyliście mu na ślepo. Żyli-  
ście nim, jego wysiłkiem i jego  
pracą. Wyrastaliście w cieniu pła-

sza Piłsudskiego. Nie umieliście  
nigdy o niej rozstrzygać sami.  
Nie wdzięczeliście, co to znaczy odpo-  
wiedzialność decyzji i sumienia. Za  
Was myślał Piłsudski. Za Was roz-  
strzygał Piłsudski. Korzystaliście z  
jego przemożnej opieki. Psychologią  
Wasza była psychologią adiutantów  
i „działaczy” II Oddziału. Staliście  
się „waletami”. Staliście się „otocze-  
niem”. I trwoniliście powoli „kapi-  
tał” Legency. Gubiliście po drodze  
serce i duszę Idei. Odrzucaliście sto-  
pniowo precz na stronę to, co stano-  
wiło treść zasadniczą bojuwania. Na  
gościńcach Nieszweża, Dzikowa i  
Jabłonny leżą kamienie — drogo-  
wskazy, znaczące szlak Waszego od-  
chożenia, — kamienie — symbole...

Gdzieś daleko poza Wami pozostał  
tajny statut Związku Wałki Czynnej;  
gdzieś daleko pozostały tęsknoty,

## Przed nowym lotem z Europy do Ameryki.



Australski lotnik, kap. Kingsford-Smith (u dołu na prawo) przybył na swym  
aeroplanie „Krzyż Południowy” na lotnisko irlandzkie w Baldonell, skąd zamierza  
o ile warunki atmosferyczne pozwolą — podjąć lot do Ameryki.

negdaj żona tego ostatniego, znajdująca  
się w odmiennym stanie, doprowa-  
dzona do ostatecznej rozpacz w o-  
czach apatycznie przypatrującego się  
męża, usiłowała popełnić samobój-  
stwo, przez powieszenie.

W ostatniej chwili nadeszła córka,  
która zdołała matkę uratować.

Podając ten przykry obraz nędzy,  
„Deutsche Rundschau” wzywa swych  
czytelników do składania dańków na  
rzecz owej rodziny, zaznaczając że mi-  
łosierdzie nie zna nacjonalizmu i że  
wspomaganie bliźnich będzie najlep-  
szym pomostem łączącym obie narodo-  
wości i niweczącym dotychczasowe  
rozbieżności polityczne.

Więc jest beznadziejnie, czy nie?

Ba, ale nema złego, coby na dobre nie

wyszło. Gdyby nie ta rozpacz i szal lu-  
dzi głodnych, czy pismo niemieckie organi-  
zowałoby składki na ich rzecz? Nędza  
stała się, jak z tego widać ważnym czyn-  
nikiem w zbliżeniu zwaśnionych naro-  
dów.

\*

Jeszcze tylko słóweczko na marginesie  
nędzy. Gruźlica rozwija się na tle nę-  
dzy. To jest rzecz stwierdzona, nie ulega-  
jąca wątpliwości, a ostatnie badania, prze-  
prowadzane przez lekarzy szkolnych wy-  
kazały, że na 123.557 zbadanych dzieci,  
45710 ma powiększone gruczoły chłonne  
jest wycieńczone i w wysokim stopniu  
zagrożone gruźlicą.

Co trzecie dziecko chore na gruźlicę.  
Do tej wiadomości, komentarz już chyba  
zbyteczny.

X.

wypowiadane krótkimi słowy w okopach i Brygady...

Zapraǳniłście wreszcie żyć życiem własnem. Zapraǳniłście stworzyć wreszcie siebie samych — Wy — karykaturalny cień Piłsudskiego, Wy — „wieczni adjutanci“, imitujący, jak papugi, styl i gesty Komendanta, Wy — przedmiot żartów i cłowcipów „linji“, karzełki, dźwigające siebie na szczupłach *cuazej* Legenoy, odziane w mundur wspianialej *cuazej* ofiary, mówiące w imieniu *wszystkich*, chociaż ci, którzy mówić mogłby naprawde w nas wszystkich imieniu, — ci *milczą od* czterech lat...

Chcieliście stworzyć obóz „piłsudczyków“; „stworzyliście“ śmieszna, przykrą — *karykaturę*.

Nikt nie odda Fildasza miarą krawca; nikt nie odda duszy. Wodza miarą duszyczki... adjutanta...

Józef Piłsudski zerwał z własną przeszłością i z własnym najpiękniejszym snem. Ignacy Daszyński po został wierny całemu swemu życiu. Rozegrywa się w oczach naszych *tragedja*. Co wy tu macie do roboty, panowie adjutanci z „Gazety Polskiej“?

Więc kto ma prawo do wspólnego „wczoraj“? Wy czy my? Piłsudski czy Daszyński? Historia osądzi spór Piłsudskiego z Polską *partją Socjalistyczną*. Osądzi historia i... *teraźniejszość*. Ta ostatnia rozstrzygnie. Walka trwa. Jest ostra. Może będzie jeszcze ostrzejsza.

## Balon niemiecki „Zeppelin“



na lotnisku w Pernambuco (Poł. Ameryka).

Ale... co Wy tu macie do roboty, panowie adjutanci?

Piłsudski odszedł. Od Bezdana do Nieświeża nie prowadzi żadna prosta droga. Od Bezdana do Nieświeża idzie się poprzez krzywdę i bezdomność farnala polskiego. Ale z adjutantury Belwederu do restauracji Hotelu Europejskiego jedzie się prosto limuzyną luksusową, kupioną za grosze podatkowe robotników bez pracy, chłopów bez butów,

parobków, wyrzuconych na gościńiec, i... pracowników Kas Chorych, wyrzuconych na bruk.

Tu leży różnica najgłębsza pomiędzy bolesnem oburzeniem mas z powodu odejścia Piłsudskiego a śmiechem pogardliwym z powodu komicznego dreptania po piętach „odchochającego“, które wykonują panowie adjutanci i panowie „politycy“ z II Oddziału.

Były.

—o—

ERNEST TOLLER.

## Szubienica z muzyką.

(Ciąg dalszy).

SKAZANY NA ŚMIERĆ

Rozmawiam potem z Mc. Namarra, który żyje w więzieniu już lat 19. Należał on do owej grupy anarchistów, którzy w roku 1911 wysadzili w powietrze gmach pisma „Times“ w Los Angeles. Sądzono, że miał w ręku dowodu jego winy. Przekupiony urzędnik obrońcy wykradł z safesu papiery, mówiące o współuczestwie Mc. Namarra. By ocalić 25 współoskarżonych robotników, oświadczył, że brat jego i Smith są jacynymi sprawcami. 19 lat siedzą ci ludzie w więzieniu. We wszystkich innych wypadkach ułaskawia się po tak długim odsiadywaniu kary więźniów.

Mc. Namarra opowiada mi, że zatrudniają go przynoszeniu jadła skazanym na śmierć.

— A ilu skazanych na śmierć zatrudnia się w więzieniu?

— Szesnastu. Za parę dni znów powiesi się kilku.

W Nowym Jorku spala się ludzi na elektrycznych fotelach, w Kalifornji wiesza się ich.

Potem przyglądam się więzieniu. Przeznaczone jest na 2400 więźniów, ale obecnie stłoczono w niem 4300. Opinia publiczna w Ameryce nie pyta o przyczyny wzrostu przestępczości. Wierzy, że tylko ci ludzie stają się zbrodniarzami, którzy są „bad people“ (nieczystym tłumem) i uspokaja się tem, że już część winy ponoszą tu stosunki gospodarcze, — wciąż wzrastające bezrobocie — tego nie widzi.

Wszyscy więźniowie noszą jednolity szaro-niebieski strój. Pracują w różnych warsztach.

Każdy więzień musi codziennie wywiązywać się z jakiegoś określonego zadania, przedtem nie wolno mu opuścić miejsca pracy. Nie pracuje się tu dla prywatnego przemyślu, tylko dla państwa.

Wszyscy więźniowie muszą nasamprzód pracować w brudnych, hałaśliwych tkalniach. Tu mają być „ugoto-

wani na miętko“, jak mówią więźniowie. W godzinach wolnych od pracy wolno im palić i grać w piłkę nożną i ręczną. Ale tylko uprzywilejowani mogą z tego korzystać; dla innych niema miejsca w przepelnionym domu poprawy. Tkwią na dziedzińcu, na którym nie widać ani żółtą trawy, podczas gdy na polu kwitnie co najpiękniejsze kwiecie.

Więźniowie jedzą wspólnie. Odwiedzam halę, w której zmieścić się może 2000 więźniów.

Można tu zobaczyć ludzi wszystkich ras. Białych, murzynów, meksykańczyków, chińczyków, japończyków, hindusów, greków, włosów, francuzów i Niemców. Biegają po dwóch wąsko pobudowanych szynach, odgraniczonych od korytarza, wiodącego do cel kratami, oświetlonych za dnia i w nocy.

Najokropniejszą karą dyscyplinarną jest ciemnica. Cele ciemniczy znajdują się pod ziemią. Świeże powietrze wpuszcza się „zewnątrz“ na korytarz wentylatorem.

(Dok. nast.).

# Katastrofa kolejowa we Francji, NA EKRANIE DNIA.

## Święci i błogosławieni.

Polska Agencja Telegraficzna rozesała przed kilku dniami następujący komunikat, który zapewne szczerze uraduje liczne rzesze dziennikarzy i publicystów, pozbawionych dotychczas własnych patronów.

Komunikat ten przytaczamy bez zmian:

### ŚWIĘCI I BŁOGOSŁAWIENI DZIENNIKARZE.

Citta del Vaticano. (Pal.). Dotychczas żaden z dziennikarzy nie został błogosławionym ani świętym, bo aczkolwiek św. Franciszek Salezy uważany jest za patrona i protektora dziennikarzy, aczkolwiek Don Bosco wielokrotnie uciekał się do pomocy prasy w swem apostołstwie, to jednak żaden z nich nie był zawodowym dziennikarzem.

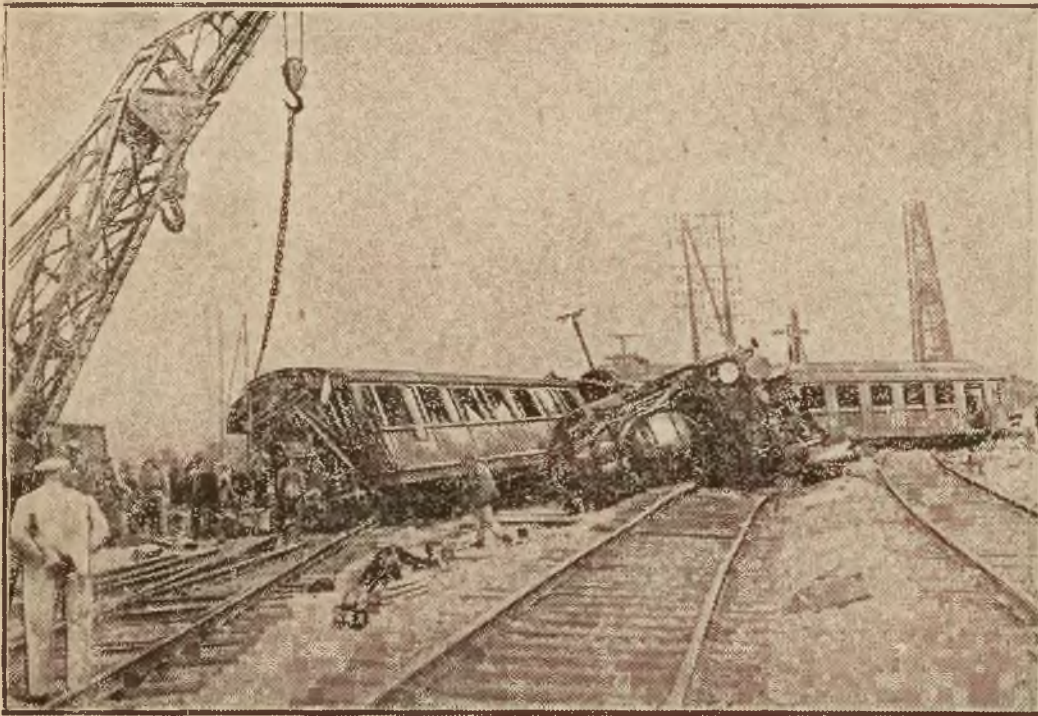
O ile wiadomo, Pius XI. wyraził swą ołę na rozpoczęcie wstępnych procesów beatyfikacyjnych w stosunku do braci Filiberta i Kamila Vrau, założycieli „La Bonne Presse“ i dziennika „La Croix“ w Paryżu. Mówi się również, aczkolwiek z zastrzeżeniami, o możliwości rozpoczęcia starań o beatyfikację młodego dziennikarza włoskiego Jozuego Borsi z Florencji, który zginął podczas wojny.

Fakt, że żaden z dziennikarzy dotychczas nie został błogosławionym, ani świętym, o czym P. A. T. telegrafuje, nie dziwi nas nadmiernie. Są bowiem ludzie, którzy całym swym życiem i pracą nie zasłużyli na takie wyróżnienie. Dziwi nas natomiast to „aczkolwiek“ powtarzające się trzykrotnie w kilku zdaniach tekstu zredagowanego przez urzędową agencję telegraficzną.

Uzupełnimy więc 3-krotne „aczkolwiek“ P. A. T-a, swojemi „aczkolwiekami“:

Aczkolwiek P. A. T. jest agencją telegraficzną i aczkolwiek pobiera za swoje telegramy wygórowane honoraria, to jednak nie spełnia często nałożonego na nią zadania, aczkolwiek to ją ośmiesza i aczkolwiek.

Stem.



pod Montereau, które nastąpiło wskutek zbrodniczego zamachu na pociąg pociąg, jadący z Paryża do Marsylii. Z pod kłobyto zwłoki 7 osób, z czego trzech przednich wagonów wystrzeliło i wielu rannych.

## Ucieczka przed życiem.

### Serja samobójstw.

#### TARNOPOL.

Przed kilku dniami zastrzelił się emerytowany urzędnik kolejowy Michał Kucharzski, lat 65, a zamieszkały na Gawroncu ad Nagorzanka pow. Buczacz.

Powodem samobójstwa były częste kłótnie z żoną z powodu utrzymywania przez denatę stosunków miłosnych ze służącą gospodarza domu.

Onegdaj znaleziono na torze kolejowym w Złoczowie zwłoki z odciętą głową przez parowóz pociągu, Władysława Moroza, elektryka orkiestry 52 p. p., który popełnił samobójstwo. — Przyczyny samobójstwa narażać stwierdzić nie zdołano.

W mieszkaniu swoim w Horodyszczu (pow. Brzeżany) zastrzelił się, siedząc w łóżku, sklepikarz Iwan Janczyński. —

Przyczyną samobójstwa było ogólne bankructwo oraz lęczenie, która miała się wkrótce odbyć. Janczyński oddał do siebie strzał pod brodę w gardło tak, że kula weszła w głowę.

17-letnia Elżbieta Baran, z Konuch — Osada (pow. Brzeżany), popełniła samobójstwo, odając do siebie strzał z austriackiego karabinu będącego własnością jej brata. Denatka udała się z karabinem za stodołę i tam w postawie stojącej przyłożyła głowę powyżej prawego ucha do lufy, zaś wielkim palcem od lewej nogi nacisnęła na spust zamku, powodując wystrzał. Kula rozszarpała całą czaszkę. — Powodem samobójstwa był zawód w miłości.

#### ZASTRZELENIE KŁUSOWNIKA.

Czterech gajowych firmy „Ojko“ z Moziarni Waszkowej (pow. Kamionka Str.) spotkało w lesie firmy kilku kłusowników, których chcieli przytrzymać. Kłusownicy na widok gajowych poczęli uciekać i oddali do nich kilka strzałów ze strzelb nie raniąc nikogo. Gajowi odpowiedzieli strzałami, przy czym został zabity kłusownik Pałandziuk Paweł, któremu kula utknęła w piersi. Reszta kłusowników zbiegła. — Dotychczas nie zdołano stwierdzić, który z gajowych strzelił do Pałandziuka.

## Konferencja samorządowa PPS

W sobotę, 11. b. m., o godzinie 10 przedpołudniem, odbędą się w Warszawie w Domu ZZK. (sala konferencyjna) obrady konferencji samorządowej PPS. z udziałem towarzyszy prezydentów, wiceprezydentów, burmistrzów, wiceburmistrzów, ławników, przewodniczących lub wiceprzewodniczących frakcji radnych PPS., oraz towarzyszy delegatów na zjazd Związku miast.

Porządek dzienny konferencji został podany do wiadomości zainteresowanych towarzyszy pisemnie za pośrednictwem komitetów partyjnych.

Centralny Wydział Samorządowy PPS.

## Nocne awantury akademików.

Wczoraj o godzinie 11-tej w nocy grupa akademików po skończonym komersie udała się do miasta. Przechodząc ulicami Akademicką, Romanowicza, Zyblikiewicza, i Zieloną, akademicy wyprawiali hałas i strzelali z rewolwerów, budząc ze snu mieszkańców. U wylotu ul. Wągliwicza wyrzucili budkę z cukrami, u wylotu ul. Tarnowskiego posunęli w bok budkę M. K. L., w której przechowywane są narzędzia następnie zniszczyli latarnię gazową w końcu zdarły ze ściany szyld z napisem: „Zakład fryzjerski“.

Sprawców tych szaleństw poszukuje obecnie policja.

## Nowości Księgarni Ludowej

Lwów, ul. Szajnochy 2.

U. SINCLAIR :

Kataklizm . . . . . zł. 5.—  
Najnowsza powieść słynnego pisarza amerykańskiego, autora „Trzęsawiska“

J. KARON:

Z zagadnień kultury robotniczej . . . . . zł. 1.50

WŁ. LANDAU:

Walka o bezpieczeństwo pracy . . . . . zł. 5.—

E. LUDWIG:

Ameryka . . . . . zł. 12.—

Na prowincję wysyła się za doliczeniem porta.

# Życie Podkarpacia.

DROHOBYCZ.

## Geszefciarstwo kosztem bezrobotnych.

We środę przed południem, zebrał się w magistracie drohobyckim, delegaci bezrobotnych Drohobycza i Borysławia, w celu porozumienia się i omówienia warunków pracy i płacy, z obecnymi tamże przedsiębiorcami robót przy budowie wodociągu.

Roboty te już miejscami, choć bardzo powoli panowie przedsiębiorcy rozpoczynają w ten jednak sposób, że firmy większe, odnajmują roboty subsakomantom, a ci jeszcze sobie dobierają współpracowników i pomocników. Efekt tego miłego pośredniactwa jest taki, że robotnikowi pracującemu cały dzień w akordzie płaci się 3,50 zł., a to w Urozu, oddalonym o 20 kilka km. — Z tego robotnik ma wyżyć siebie w Urozu a rodzinę w Borysławiu, względnie w Drohobyczu. Rzecz oczywista przyjmuje się do pracy chłopów przeważnie kawalerów.

Nie na tem koniec. Panowie przedsiębiorcy oświadczyli delegacji, że nie zaangażowali jeszcze odpowiedniego inżyniera, a tem samem nie mogą jeszcze prowadzić pertraktacji.

Wykryty te mówią same za siebie. Do budowy wodociągu bezrobotni tutejsi przywiązali dużą wagę, a tymczasem różni geszefciarze zaczynają z miejsca spekulować. P. Starosta Porembalski winien zainteresować się bliżej tą sprawą i nie dopuścić, by przedsiębiorcy robili tak, jak im się żywnie podoba.

## Kronika Drohobycka.

**WYKOLEJENIE SIĘ WAGONÓW.** Na stacji towarowej Drohobycz, przy przelazowaniu wagonów-cystern, wskutek nieostrożności maszynisty, wykoleiły się i rozbiły 2 cysterny, własność Polminu, napętnione produktami. Szkoda znaczna.

**BARYKADA NA TORZE KOLEJKI.** Aresztowano i odstawiono do sądu w Podbużu, Mikołaja Czajkowskiego, rob. leśnego firmy „Godula”, w Majdanie, który z nieznanego powodu na torze kolejki leśnej, z dwu kłóców drzewa ustawił barykadę, która mogła spowodować katastrofę. Na szczęście maszynista w czas zapórę zauważył i maszynę wstrzymał.

## Nieznana kobieta zginęła pod kołami pociągu.

(y.) Wczoraj w nocy na torze kolejowym Lwów — Podzamecze jakaś kobieta rzuciła się pod pociąg i została rozszarpana w kawałki.

Przy denatce nie znaleziono żadnych dokumentów, przeto na razie nie zdołano ustalić jej nazwiska.

Denatka liczyła około 21 lat, była wzrostu średniego, brunetka, włosy miała długie i rozpuszczone. Ubrana była w płaszcz

**MORDERSTWO.** Aresztowano i odstawiono do sądu w Medenicach, braci Hrynja i Jurka Czornych, z Horucka, którzy na weselu w czasie kłótni, zabili Mikołaja Bilokura przez pchnięcie nożem pod obojezyk.

**KRADZIEŻ.** Aresztowano i odstawiono do sądu w Podbużu Wasyla i Michała Kandwiora za kradzież wódki i tytoniu Kwartości 500 zł. na szkodę Debory Klinghofer z Kropiwnika Nowego.

Aresztowano w Drohobyczu Józefa Sajewicza z Kamionki Strumiłowej, włamywacza, za kradzież wódek i wędlin wart 400 zł., na szkodę Jakóba Liliena w Drohobyczu.

**DZIECIOMBOSTWO.** Aresztowano Aimę Kmetyk z Bronicy, za dzieciobójstwo dokonane w ten sposób, że udusiła dziecko i zakopła je na cmentarzu. Do winy się nie przyznała, twierdząc, że dziecko urodziło się nieżywe, a ona je pochowała.

## Kronika Borysławska

**WŁAMANIE.** Stanisław Golecz, zamieszkały w Kasie chorych, donosi, że 4 bm. włamał się do mieszkania Katarzyny Bugierowej Antoni Majka w celu kradzieży z bronią w rękę, lecz został spłoszony i nie ukradłszy.

Salomea Sommer donosi, że w nocy z 4 na 5 bm. nieznany sprawca po wybiciu szyby dostał się do jej mieszkania, skąd skradł większą ilość garderoby na ogólną sumę 530 zł.

**KRADZIEŻ.** Franciszek Łupiński z Borysławia, zamieszkały na Potoku Dolnym, donosi, że w czasie przeprowadzki przyjął do pracy Jana Baczynskiego i tenże skradł mu z kieszeni marynarki zł. 100.

**UNIEWAŻNIAM** zgubiony dowód osobisty, wydany przez Magistrat Borysławia na nazwisko Ottenbreit Stanisław.

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę wojskową roczn. 1900, wystawioną przez L. K. U. Stryj, na nazwisko Klein Józef.

—o—

pieniędzy spaliła portfel pod kuchnią. Skradzione 300 zł. ukryła pod blachą którą przykryty jest mur, na zewnętrznej stronie okna. Pieniądze znaleziono tam, i zwrócono poszkodowanemu.

Złodziejka przyznała się również, że okradła i innych służbodawców, u których poprzednio służyła. Odstawiono ją do Brygidek.

Miliony dziennie używają

# Chlorodont

Paste do zębów  
Wode do ust  
Szczotki do zębów



## Autodorożki o niższej taryfie.

Starostwo Grodzkie zezwoliło tytułem próby na wypuszczenie dorożek samochodowych o taryfie niższej — 60 gr. km. bez dopłat dworcowych. Dorożki te będą oznaczone czerwonym pasem wzdłuż górnej części karoserji, a na przedniej szybie będą miały tabliczki orientacyjne: „Taryfa niższa 60 gr. km.”

Starostwo Grodzkie przydzieliło tym dorożkom następujące stanowiska: ul. Leona Sapiehy obok restauracji Fränkla, ul. Stowackiego do ul. Sykstuskiej, ul. Stowackiego do 3-go Maja, ul. Kl. Tańskiej do Akademickiej, ul. Romanowicza ku pl. Akademickiemu, ul. Pełczyńska (Obertyńska), pl. Bernardyński pod kawiarnią Centralną, ul. Brajerowska ku Kazimierzowskiej, ul. Zimorowi za ku Akademickiej i na dworek głównym. Na placach powyższych dorożkom o droższej taryfie stać nie wolno.

Dorożki te zaczęły kursować od dnia 6. czerwca 1930.

## ŚMIERTELNE PRZEJECHANIE PRZEZ MOTOCYKLISTĘ LWOWSKIEGO.

KRAKÓW, 7. czerwca. (Pat.) W czasie odbywającego się raidu motocyklowego, jeden z motocyklistów lwowskich, jadąc w zawrotnym pędzie na szosie w pobliżu Krakowa, najechał na dwie osoby, zabijając jedną z nich na miejscu, drugą — ciężko raniąc. Nazwiska motocyklisty nie zdołano dotychczas ustalić.

## Spaliła 1.000 zł. wraz z portfelem.

(y.) Przed kilku dniami doniósł policji mł. J. Schneider, zam. przy drodze Pasicznej, iż w tajemniczy sposób skradziono

mu z mieszkania portfel, zawierający 1.300 zł.

W czasie dochodzeń przytrzymała policja 19-letnią służącą poszkodowanego I. Zabełę Wojtanowicz, rodem z Dynowa. Osóbka ta przyznała się, że w nocy skradła portfel, z którego zabrała tylko 300 złotych. Sądząc, że niema w nim więcej

## II Zlot Okręgowy Młodzieży T. U. R. Małopolski Wschodniej odbędzie się we Lwowie dnia 22 czerwca b. r. w niedzielę:

Dotychczas zgłosili udział organizacje:

**Sambor, Stanisławów, Stryj, Przemyśl, Dolina,  
Kałusz, Bóbrka, Krosno, Jedlicze, Tuligłowy.**

Wzywamy Organizacje do natychmiastowego wysyłania zgłoszeń na adres: **Haduch Wł. Lwów, Bilińskich 10.**

**Towarzysze! Czyńcie przygotowania do przeglądu  
Waszych sił!**

**Bądźcie gotowi do manifestowania naszych uczuć  
i dążeń do nowego ustroju społecznego!**

**KOMITET WYKONAWCZY.**

## Radykalni sjonisci a życie codzienne.

Z organizacji tow. drukarskich otrzymaliśmy następujące pismo:

Jak wiadomo, we Lwowie wychodzi dziennik radykalnych sjonistów p. t. „Der Morgen“, którego właścicielami i wydawcami są: były senator cr. Michał Ringel i poseł na Sejm cr. A. Insler.

Mienia się ci panowie obrońcami ludu i żydowskiej klasy robotniczej, którą starają się swoim „radykalizmem“ wciągnąć w szeregi swoich zwolenników.

Jak wygląda jednak w praktyce codziennego życia ich przyjaźń ku robotnikom — niechaj świadczyć fakty.

Przed około 5 tygodniami wezwali składców, którym przedstawili

swoje życzenie — zmniejszenie zarobków drukarzy o 200 zł. tygodniowo. Przy „Morgen“ie pracuje 6 składców, którzy kosztem własnego zarobku mieliby utrzymywać pismo radykalnych sjonistów na powierzchni życia codziennego.

Towarzysze drukarscy odmówili temu dziwnemu życzeniu ludzi, mianujących się obrońcami żydowskiej klasy pracującej. Ci jednak poszli jeszcze dalej. Zaprosili do siebie na konferencję przewodniczącego organizacji robotników drukarskich, któremu przedstawili swoją chęć wydawania pisma kosztem zmniejszonych zarobków drukarzy, przy tem piśmie pracujących.

Lecz konferencja ta nie przyniosła im zadowolenia. Przewodniczący organizacji nie mógł na życzenie ich się zgodzić, bo sprzeciwiałoby się to cennikowi drukarskiemu.

Wydawcy wymówili więc druk swojego pisma.

Druk „Morgen“ oddali wydawcy do drukarni braci Ebnerów, niemieckiej oficynie, — których jest we Lwowie kilkanaście.

Dla sprowadzenia potrzebnej ilości składców udał się pewien łamistrejka na koszt wydawców do Białogoraju, skąd przywiozł 10 łamistrejków, niemieckich, by ci za kwotę niższą, im łaskawie ofiarowaną przez wydawców pracować przy piśmie „radykalnych“ sjonistów p. p. Ringla i Inslera.

Podając to do wiadomości publicznej zwracamy się do klasy pracującej, a szczególnie do robotników żydowskich, by wskazać im na „radykalizm“ pp. Ringla i Inslera, którzy w piśmie swoim i w mowach wygłaszanych przy każdej sposobności mienia się radykalnymi obrońcami żydowskiej klasy robotniczej a w praktyce starają się obniżyć zarobki robotników drukarskich, którzy od lat kilku pracowali uczciwie przy tem piśmie na kawałek chleba dla siebie i swoich rodzin.

## Matko! Zapisz swe dziecko do Czerwonego Harcerstwa!

Fejl. „Dzien. Lud.“ z 9. VI. 1930.

W. RAORT.

## Zwyżka cen zboża.

Nie znam się zupełnie na ekonomii i o życiu gospodarczym w Polsce mam takie pojęcie, jak nasz amerykański doradca finansowy. Jedno, co mnie zastanawia i ciągle zmusza do refleksyj, jest fakt, że wszyscy ogólnie narzekają na niskie ceny zboża w kraju i temu objawowi przypisują lwią część winy za obecną brydzącą gospodarczą.

Czytamy więc codziennie, że niema mowy o poprawie stosunków ekonomicznych, dopóki ceny zboża nie pójdą w górę, że wielka ilość zaprotestowanych weksli ma swoje źródło w niskiej cenie żyta na rynkach krajowych; że zastój w handlu i przemysle przedstawia się katastrofalnie tylko dlatego, że obszarnicy nie mogą pobierać wyższych cen za pszenicę, a ogólna degeneracja jest w przyczynowym związku z niską ceną jęczmienia i t. d.

Sam pan doradca finansowy Devey, powiedział w swoim sprawozdaniu za obecny kwartał, dosłownie: „Poprawa sytuacji przemysłu nastąpi niewątpliwie z chwilą podniesienia się cen produktów zbożowych, a zwłaszcza żyta“.

Jak więc z tego wynika, mamy niskim cenom zboża do zawdzięczenia wszystkie obecne kapitalizmy gospodarcze.

Powiedziałem już na wstępie, że na ekonomii i życiu gospodarczym, znam się, jak kura na pieprzu. — Rzecz oczywista, że nie powinienem więc w tych sprawach zabierać głosu. Coś mi jednak korci, aby przeciw zabrać głos. Dlaczego ja mam być gorszy od tylu innych, którzy także się w tym fachu nie wyznają, a jednak twierdzą, że każde ich zdanie i każda wyrażona opinia ma zasadnicze i objawieniowe znaczenie?... Kult niekompetencji, obecnie tak rozpowszechniony u nas, zachęca i mnie do spróbowania sił na tem polu. Uczynię to bez szumnych słów, bez blagi i oapisywania całych zdań z podręczników, artykułów ekonomicznych, czy nawet z encyklopedji — całkiem prosto! Chłopskim, pro-

stym rozumem, spróbuję się nad problemem zastanowić — po swojemu: w kilku luźnych, domniemanych obrazkach.

A więc:

Obrazek Nr. I. Najnowsze depesze doniosły o panice na giełdach w Nowym Yorku, Berlinie i Londynie. Wołki zbożowe, szarańcza, czy też inna cholera wyniszczyła zupełnie zasiewy w Kanadzie, w Brazylii i jeszcze w kilku krajach, skąd wywożą masowo zboże. Stan zasiewów w Polsce, członek zarządzenia władz jest wprost idealny. Konkluzja z tego: zboże polskie ma szansę wywozu zagranicę i ceny jego pędzą horendalnie w górę. Giełdy zbożowe warują. Zapasy zboża istniejące w kraju idą na wagę złota. Kontrakty sprzedaży zboża na pnju wykazują astronomiczne cyfry. Nastal wreszcie czas koniunktury na zboże i kryzys gospodarczy bierze w łeb. Możemy spokojnie spać. Zboże sobie rośnie i ceny także.

Obrazek Nr. II. Agapit Zabitołębski, właściciel całego klucza folwarków i wsi odetchnął. Zrezygnował z dalszego kredytu rządowego „na zasilenie gospodarstw rolnych“ i

## Opieka społeczna

### nad dzieckiem w Austrii.

O ile opieka społeczna nad dzieckiem może być wszechstronna, ilustruje najlepiej działalność gminy miasta Wiednia, która wielkie zasługi położyła na polu pracy społecznej.

Pomoc okazywana dziecku rozpoczyna się tam od opieki nad matką, oczekującą przyjścia dziecka na świat. Po urodzeniu otrzymuje ono wyprawkę dziecięcą, którą przynosi opiekunka, zawiadomiona przez matkę. — O ile dziecko jest nieślubne, opiekunowie starają się załatwić odpowiednie formalności prawne. Rodzice pozbawieni środków otrzymują zasiłki na każde dziecko do lat 14—18. W razie złego wpływu rodziny na dziecko (riemoralskość) dziecko umieszczane jest w odpowiednich stacjach opieki lub pozostawione u osób prywatnych pod kontrolą specjalnych opiekunów. To samo dotyczy sierot, dla których są utrzymywane specjalne zakłady wychowawcze; poczynając od lat 2-eh, dzieci przyjmowane są do wzorowych przedszkoli. Dzieci, które mieszkają w lokalach niezdrowych, mogą pracować, uczyć się i bawić w specjalnych ogniskach. Są ponadto utrzymywane lokale dla młodzieży, gdzie każdy może posiedzieć, ogrzać się i odpocząć.

## Wycieczki wiosenne



ludności berlińskiej w okresie świątecznym.

## Ettingera BALSAM NA ODCISKI

usuwa radykalnie bez bólu uporczywe nagniotki i zgrubiałe

naskórki. — Skład i wyrób:

**Apteka M. Ettingera**  
LWÓW, PLAC GOŁUCHOWSKICH.

W Wiedniu pełno jest placów do gier i boisk dla dzieci. Nie brak tam basenów w ogrodach i krytych, w których dzieci uczą się pływania pod kierunkiem fachowców. Dziecko, któremu jest okazywana pomoc, otrzymuje bezpłatnie ręcznik i kostium do kąpiel. Dzieci bezrobotnych otrzymują w szkołach i przedszkolach bez-

płatne obiady. Istnieją tam poza tem liczne poradnie wychowawcze, stacje zdrowia itp.

Dzięki różnym fundacjom, udziałowi państwa i gmin podobna działalność zaczyna u nas rozwijać się pomyślnie. Wiele pod tym względem mogą u nas zrobić i spółdzielnie mieszkaniowe, budujące całe kolonie dla swych członków.

wypchał sobie portfel, aż trząskał. Zaliczkę na całą przyszłą krescencję złożył w banku szwajcarskim, a za „gotiu“ pojechał odpocząć po kryzysie do Monte Carlo.

Przed wyjazdem postanowił jednak zasilić rynek krajowy płynną gotówką i przyjechał do Lwowa kupić sobie kilka krawatów, szpicrute i rękawiczki zamszowe.

Pan Agapit jest już na dworcu i właśnie jedzie własnem autem do pierwszorzędnego sklepu, pana Jana Motylkowskiego.

Obrazek Nr. III. Kupiec pierwszej gildy, pan Jan Motylkowski rozchmużył czoło i zaciera ręce. Dotychczasowy zastój groził mu ruiną. — Ustały wreszcie jego narzekania, wypowiadane płaczliwie przy każdej sposobności: „Jakże może iść mój interes, jeśli ziemianie nie mają pieniędzy? Kto kupi moje angielskie pullovery, „Burberysy“, necessery i jedwabne pończochy, jeśli zboże sprzedaje się po 20 złotych za korzec?“.

Czasy się zmieniły i pan Jan Motylkowski jest zadowolony. Korzec żyta wyśrubowano wreszcie na 50 dolarów i jest nadzieja, że jeszcze

pójdzie w górę. — Odpowiednio do tych cen, podwyższył też pan Motylkowski ceny swoich towarów.

Flaszka „I'Oyiganu“, którą sprzedawał dotychczas po 115 złotych, kosztuje już teraz 185 złotych, krawat z 35 złotych, zwykował na 48, jedwabna koszula z 50 złotych, na 75. Zboże poszło w górę, więc ziemianie mają forszę.

Kryzys w pierwszorzędnym sklepie pana Motylkowskiego należy już do przeszłości, i pan Agapit Zabitołbski płaci chętnie nowe ceny. Dolar jest, dolar niema! Przed wyjazdem do Monte Carlo nie robi wielkiej różnicy kilka dolarów więcej. Zasilić rynek krajowy kilku dolarami, to nawet rzecz patriotyczna. A więc: Njech pana dunder świśnie, panie Motylkowski, za te ceny, ale zarąkuj pan krawat, pled angielski i tę rakietę tenisową. Znaj pan'a, kiedy żyto tak w górę poszło!

Obrazek IV.

Pan Zabitołbski właściciel dóbr ma swój własny chleb i nie musi go kupować na straganie.

Pan Motylkowski, pierwszorzędny kupiec zarobił na panu Zabitołbskim w dolarach i może sobie po-

zwolić na kupno chleba po cenie sto-krotnie wyższej, niż dotychczas.

Pan Antoni Chrobaczek, zarobnik dzienny...

Stop! Ten już należy do V-go obrazka.

Obrazek V. Antoni Chrobaczek, zarobnik dzienny nie cieszy się wcale zwykłą zbożą. Przeciwnie! Wstał rano bardzo smutny i z niechęcią odrzucił barłóg, na którym leżało kilkoro popłatanych dzieci. Sięgnął ręką do kieszeni i wydobyl cały swój zarobek z poprzedniego dnia. Było 2 zł. 30 groszy.

— I co za to kupić? — pomyślał Antoni Chrobaczek — Co kupić, kiedy chleba dla całej rodziny trzeba za 2 zł. Gąb sześcioro — niedobrze!

Zbudził pomarszczoną, żółtą żonę i wręczył jej wszystkie pieniądze.

— Masz, stara! Kup tylko pół bochenka, bo zboże poszło znowu w górę, a mnie płacą, jak dawniej.

Chrobak był zły i niezadowolony. Nie mógł bowiem zrozumieć, że konjunktura się poprawiła. Ceny zboża szły systematycznie i codziennie w górę. Rosły i zasilaly rynek pieniężny. Kryzys gospodarczy należał do przeszłości.

## Komunikaty.

### Zw. Niez. Młodz. Secjal.

W środę dnia 11. maja b. r. o godz. 5.30 popoł. odbędzie się  
DALSZY CIĄG WALNEGO ZGROMADZENIA  
w lokalu przy ul. Sykstuskiej l. 21.  
ZARZĄD.

POSIEDZENIE KLUBU RADNYCH P. P. S. odbędzie się we wtorek, o godz. 7. wiecz. w lokalu przy ul. Rutowskiego.  
POSIEDZENIE ZARZĄDU KOMISJI OKRĘGOWEJ Zw. Zaw. odbędzie się we wtorek, dnia 10. czerwca b. r. o godz. 7. wieczorem w lokalu Sekr. Okr. Obecność wszystkich członków konieczna.

Przyjdźcie.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIOŁ DZIECI. Oddział we Lwowie odbędzie się we wtorek, dnia 10. czerwca o godz. 18-tej (6-tej popoł.) w lokalu własnym przy ul. Rutowskiego l. 23. II. p. Porządek dzienny:

- 1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zebrania;
- 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności Towarzystwa;
- 3) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
- 4) Wybór 5 członków Zarządu i 2 zastępców;
- 5) Wybór trzech członków Komisji rewizyjnej;
- 6) Wybór 2 delegatów na Walne zebranie Tow. w Warszawie.
- 7) Wnioski i interpelacje.

UWAGA. W razie braku kompletu, wymagane statutem do ważności uchwał, odbędzie się tego samego dnia o godz. 19 (7-mej popoł.) w tym samym lokalu z tym samym porządkiem dziennym następnego Walnego Zebrania bez względu na ilość obecnych.

WYCIECZKI SEKCJI KOBIEI P. P. S. Sekcja Kobiet PPS. organizuje szereg wycieczek. Pierwsza wycieczka odbyła się 29 ub. m. do Pałacu Sztuk Pięknych na placu wystawowym, którą zajęła się tow. Hausnerowa, udzielając wyjaśnień i zapoznając wycieczkowców z malarstwem polskim.

Po pierwszej tej wycieczce, na którą bilety wstępu były bardzo zmniejszone zostało miłe wspomnienie.

Drugą wycieczkę organizuje Sekcja Kobiet do fabryki tytoniu w Winnikach. Termin będzie ogłoszony później. Informacji udziela się w lokalu przy ul. Rutowskiego 23. w sekretariacie.

Muska Drobotowa.

Z TOW. PRZYJACIOŁ SZTUK PIĘKNYCH WE LWOWIE. W niedzielę dnia 8. czerwca b. r. o godz. 11-tej przedpoł. odbędzie się w pałacu sztuki uroczyste otwarcie wystawy Towarzystwa Artystów Polskich. Lwów od szeregu lat nie miał sposobności oglądać dzieł artystów tej miary, jak Axentowicz, Czajkowski, Dunikowski, Filipkiewicz, Jarocki, Samocki, Kądzierski, Laszczka, Mehoffer, Pautsch, Puget, Sichulski, Weiss i Aneri. Wystawa otwartą będzie co dnia od 10 do 18. popoł.

FESTYN LUDOWY na boisku Sokoła Macierzy urządziła w niedzielę dnia 8. b. m. Zarząd powiatowy Teatrów i Chórów Ludowych. Dochód z festynu przeznaczony jest na organizację chórów i orkiestr ludowych w powiecie lwowskim. Atrakcją zabawy będzie „Wesele Małachowskie”, prastary obrzęd ludowy powiatu lwowskiego. Początek festynu o godz. 15-tej.

ZWIĄZEK robotników ceglarskich we Lwowie zawiadamia, że stoi w akcji cenikowej. Uprasza się robotników ceglarskich o omijanie Lwowa aż do odwołania

—o—

## UWAGA! ZEGARKI DĄBRÓWSKI i ROZWARZEWSKI

Lwów, Akademicka 2. (Hotel Georgea)  
Własne pracownice zegarmistrzowsko jubilerskie

## Sport.

### ZAWODY NA BOISKU ROBOTNICZYM

W niedzielę, dnia 8. czerwca b. r. odbędą się na Boisku Robotniczym na Bogdanówce (3 min. od tramwaju „4” lub „8”) następujące zawody:

O godzinie 9 rano  
Metal — Sparta,  
o godzinie 13 rano

T. S. L. — Ruch,

i o godzinie 5-tej popoł.

R. K. S. — Rekord.

Zprzeczyn od komitetu niezależnych koncert orkiestry na boisku nie odbędzie się.

W poniedziałek (2-ty dzień Świąt) odbędą się na boisku robotniczym zawody

O godz. 9-tej rano

R. K. S. KOMB. — TEAM ROBOTN.

O godz. 11-tej rano

Całą sportową klasę robotniczą zaprasza na powyższe zawody Lwowski Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy.

W niedzielę grają o godz. 10.30 rano boisko Hasmonia:

HASMONIA — LECHJA.

Godz. 3.30 boisko Pogoni

GRAFIKA — POGON I B.

O godz. 5.30

JAHN — POGON

GRAFIKA — LECHJA.

Poniedziałek 9. czerwca, boisko Czarnych godz. 3.30 popoł.

HASMONIA — CZARNI I. B.

mistrz. klasy A.

Godz. 5.30 popoł.

JAHN (Czerniowce) CZARNI.

W PONIEDZIAŁEK, 9. czerwca o godz. 10.30 przedpoł. na sławie Świętej (ul. Isakowicza) urządzają Sekcje pływackie L. K. S. Pogoni i L. K. S. Lechja pierwsze zawody pływackie.

Program: Chłopcy do lat 15, 50 mtr. styl dowolny, 50 mtr. styl klasyczny.

Chłopcy do lat 18: 50 mtr. styl dowolny, 50 mtr. na krzyżach.

Panowie: 50 mtr. dowolny, 100 mtr. dowolny, 100 mtr. na krzyżach, 200 mtr. klasyczny, sztafeta 5x50 mtr.

Panie: 50 mtr. dowolny, 50 mtr. klasyczny.

Skoki popisowe.

Poniedziałek, 9. czerwca, godz. 9-ta boisko Pogoni

Dalszy ciąg mistrzostw w lekkoatletycznych.

Program: finał 200 m., rzut oszczepem, finał 110 płotki, trójskok, bieg 800 m. finał, 4x100 mtr., bieg 10.000 m., finał 4x100 mtr.

### 3-CI DZIEŃ ZAWODÓW BOKSERSKICH.

BUDAPEST. 7. czerwca. (Pat.) W trzecim dniu zawodów bokserskich o mistrzostwo Europy w Budapeszcie, nasi bokserzy rozegrali dwie walki, odnosząc jedno zwycięstwo i jedną porażkę.

W wadze półśredniej, Majchrzycki (P.) pokonał Dehna (Norwegia).

Drugi występ Konarzewskiego (P.) zakończył się przegraną z Petersonem Dania. Duńczyk miał znaczną przewagę i zwyciężył kno-kautem.

## Kacik humoru.

WUJASZEK I OSIEL.

— Nieprawda, to bardzo przyjemnie jechać na moim grzbiecie?

— Wiesz, wujaszku, prawdę mówiąc, wolałabym prawdziwego osła...

EGZEKUTOR.

— Kłamstwo jest jednym z najbrzydlawszych grzechów — pouczał Balsac swego służącego. — Zapamiętaj sobie, że nie należy nigdy oszukiwać naszych bliźnich.

— A dlaczego pan, ilekroć egzekutor przyjdzie do mieszkanka, każe mówić, że go nie ma w domu?

— Egzekutorzy nie należą do naszych bliźnich — odpowiedział Balsac.

USTA DZIECIĘCE.

Wuj przyniósł czteroletniej siostrzeniczce dwa obrazki, przedstawiające murzyna z przodu i profilu. Dziewczynka ogląda bacznie obrazek z profilem, poczem pyta:

— A gdzie on ma drugie oko?

— Niemożna go widzieć, bo jest oko po drugiej stronie.

— Ale przecież z drugiej strony jest tylko papier.

Na tą samą dziewczynkę zaszczekał pies. Nie przelekła się, lecz odpowiedziała mu również silnie: Hau, hau, hau.

Na pytanie, dlaczego w ten sposób krzyczy, odpowiada:

— Bo on sobie pomyśli, że jestem też psem i nie mi nie robi.

Pięcioletni chłopczyzna zwraca się do swego ojca:

— Tatusiu, wszyscy panowie mają żony, czy Pan Bóg ma też żonę?

— Nie!

— To Panu Bogu musi być bardzo smutno.

W MONTE CARLO.

— Jadwisiu, jesteś najlepszą, najserdeczniejszą moją przyjaciółką! Bez wahania odrzucając przesady, pojechałaś ze mną na to słoneczne wybrzeże. Jesteś szlachetną istotą... dlatego zdobyłem się na odwagę, aby ci zakomunikować smutną wiadomość: Wczoraj w kasynie postawiłem na kartę cały swój majątek — i przegrałem. Droga, czy gniewasz się na mnie? — Gniewać się? bynajmniej!.. Podaj mi tylko adres tego pana, co wygrał od ciebie.

—o—

PRZED WYJAZDEM.



— Stasiu... zapomniałaś zapakować moje krawatki.

— Po co? Przecież możesz nimi powiązać laski i parasole.

**Czytajcie Dziennik Ludowy!**

# Kronika.

Lwów, dnia 7 czerwca 1930

## REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:

Niedziela o 8-mej „Kres wędrowki”.  
Poniedziałek o 8 „Kres wędrowki”.  
Wtorek o 8 „Kres wędrowki”.  
Środa o 4 pop. „Rycerze królewscy”.

## REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Niedziela o 8 „Pan Topaz”.  
Poniedziałek o 8 „Pan Topaz”.  
Wtorek o 8 „Djabel”.

## REPERTUAR TRUPY WILEŃSKIEJ:

Niedziela o 8.15 „Żądza”.

—o—

POZEGNALNE WYSTĘPY Józefa Węgrzyna na czele świętego zespołu Reduty, w głosnej sztuce Scherriffa „Kres wędrowki” odbędą się w niedzielę, poniedziałek i we wtorek dnia 10-go b. m.

ZNIZKI, WAŻNE na ostatnie przedstawienie „Kresu wędrowki” z występem nieporównanego Józefa Węgrzyna w roli kapitana Stenhopen, którą gra z niedoścignionym mistrzostwem, na czele zespołu Reduty, we wtorek dnia 10-go b. m.

REKORDOWA cena biletów do Teatru Małego. Dziś w niedzielę, oraz jutro w poniedziałek dnia 9-go dowcipna komedia „Pan Topaz”.

„DIABEL” świetna komedia Molnara daną będzie po raz pierwszy w Teatrze Małym we wtorek 10. b. m.

JULIUSZ OSTERWA WE LWOWIE. Pierwszy występ zapowiadany jest na dzień 11 b. m. środa, w Teatrze Wielkim w sztuce „Magja”.

—o—

Z POWODU ŚWIĘTA, następny numer „Dziennika Ludowego” ukaże się w środę o zwykłej porze.

—:—

OFIARA STRASZLIWEGO NAŁOGU. 27-letnia Marja Chładoń, prostytutka, zam. przy ul. Źródlanej l. 6, doszczętnie rujnuje swe zdrowie morfiną. By uzyskać trujący ten narkotyk Chładońówna fałszowała recepty różnych lekarzy. Niezależnie od fałszywej recepty przytrzymała wraz ze sfałszowaną receptą i ode dano do aresztu.

ARESZTOWANIA ZA KRADZIEŻE. Katarzyna Urban, skradła bieliznę i gotówkę, w kwocie około 200 zł. na szkodę Benjamina Agida. Osadzono ją w areszcie. Za kradzież dywanów na szkodę Ignacego Pinkla, aresztowano Wład. Kluźnika. Marjan Jamroz, Mikołaj Bodnar, Marjan Kozak i Motio Auschusmann zostali aresztowani za różne kradzieże.

WYZYSK KONSUMENTÓW. Wczoraj oskarżono o oszustwo, z powodu wypiekania chleba o mniejszej wadze, następujących majstrów piekarskich: N. Bochnera, ul. Rzeźni, Leona Haglera, ul. Jachowicza, J. Grubera, ul. Józefowicza, K. Makowskiego, ul. Boczna Stryjska, Horwiza ul. Wodna, Niederhofera ul. Zamkowa, Gabla, ul. Szpitalna, oraz „Jutrzenka” ul. Grodecka, „Ziarno” ul. Zamkowa i „Kato-wicka” ul. Szpitalna.

WIZYTY NIEPROSZONYCH GOŚCI. Jacyś osobnicy dostali się do mieszkania Herscha Schapiry przy pl. Teodora l. 8., skąd skradli ubranie i palto, wartości 200 złotych.

Do sklepu Izraela Schmidera, przy ul. Miejskiej l. 36, dostali się jacyś niepo-nie. Łupem włamywaczy padła większa ilość naczyń kuchennych i innych rzeczy wartości 250 zł.

Ze strychu realności przy ul. Szeptyckich l. 36, skradziono większą ilość bieleziny męskiej i damskiej, wartości 275 złotych.

DRAPNAŁ OD ZONY W RĘCE POLICJI. Chana Grundband, zam. w Warszawie doniosła policji, że mąż jej 34-letni Chaim skradł jej obuwie, wartości 8.000 Czt., oraz 2 pierścionki z brylantami, wartości 200 dol., poczem drapnął do Lwowa. Dezertera z okowów małżeńskich odszukała policja i osadziła w areszcie.

ROZTARGNIENI. Hirach Wandel, zdeponował w policji znaleziony portfel z dokumentami na nazwisko J. Banalowi-cza. Inż. Mańkowski, zdeponował weksel na kwotę 100 zł. z podpisem Leona Rubinfeld. Janina Pańkowska zdeponowała zegarek damski „Omega”, zaś Ignacy Nadel znalazł i zdeponował chusteczkę z kwotą 45 zł. Marja Majseles zgubiła indeks U. J. K. Andrzej Chwyt portfel z gotówką 60 zł. Wojciech Szczudło, Szczudło, robotnik kolejowy, zgubił bezpłatny bilet kolejowy Lwów — Gorlice, ważny do końca lipca b. r.

—o—

## Program radiowy.

NIEDZIELA, 8. czerwca.

LWOW, 10.15. Nabożeństwo z katedry poznańskiej.  
11.30. Odsłonięcie pomnika Moniuszki w Katowicach w przerwie komun. meo-  
rologicznej oraz sygnał czasu.  
14.00. Praca wychowawcza gospodyń (tr. z Warszawy).  
14.20. Muzyka z Warszawy.  
14.30. Węza sztuczna i jej zastosowanie (tr. z Warszawy).  
14.50. Muzyka z Warszawy.  
15.00. Pielęgnowanie plantacji wikliny. (tr. z Warszawy).  
17.30. Koncert Rep. Ork. PP.  
18.50. Rozmaitości i komunikaty, oraz koncert gramof.  
19.15. Recytacje utworów J. Kochanowskiego. (tr. z Krakowa.)  
20.00. Opera Moniuszki „Flis” i „Verbun Nobile” (tr. z Katowic).  
22.00. Fejleton p. t.: „Zieleń i kwiaty” (tr. z Warszawy).  
22.15. Komunikaty z Warszawy.  
23.00. Muzyka taneczna z Warszawy.

—o—

PONIEDZIAŁEK 9. czerwca.

LWOW, 10.15. Nabożeństwo z katedry Poznańskiej.  
11.58. Sygnał czasu z obs. astr. i hejnał z Wieży Mariackiej.  
12.10. Koncert gramofonowy.  
14.00. „Jak paść bydło na pastwisku” (tr. z Warszawy).  
14.20. Muzyka z Warszawy.  
14.30. „Znaczenie i potrzeba melioracji” (tr. z Warszawy).  
14.50. Muzyka z Warszawy.  
15.00. Kronika żołnierza (tr. z Krakowa).  
17.30. Koncert muzyki lekkiej z Warszawy w czasie koncertu rozrywka o Pu-har Narostów (tr. z zaw. hippicznych).  
18.50. Rozmaitości, komunikaty oraz konc. gramof.  
19.15. Uroczystości Kochanowskiego (tr. z Krakowa).  
21.00. Koncert z Warszawy.  
22.00. Fejleton p. t.: „Bielany” (tr. z Warszawy).  
22.15. „W wieczór czerwcowy” (tr. z Warszawy).  
22.30. Komunikaty z Warszawy.  
23.00. Muzyka salonowa z „Oazy” w Warszawie.

—o—

WTOREK, 10. czerwca.

11.58 Sygnał czasu z obs. astr. i hejnał z wieży Mariackiej.  
12.05 Koncert gramofonowy.  
17.45 Konc. popoł. ork. P. R. (tr. z Warszawy).  
18.45 Rozmaitości i komunikaty oraz koncert gramofon.  
19.25 Wiadomości przyjemne i pożyteczne (tr. z Warszawy).  
19.40 Prasowy dziennik radiowy.  
19.55 Rozmaitości.  
20.30 Operetka z Warszawy. — Po operetce komunikaty z Warszawy, oraz retransmisje ze słajcy zagranicznych.  
ŚRODA, 11. czerwca.  
11.58 Sygnał czasu z obs. astr. i hejnał z wieży Mariackiej.  
12.05 Koncert gramofonowy.  
17.45 Konc. popoł. ork. P. R. — muzyka lekka (tr. z Warszawy).  
18.45 Poradnia lekarska: zdobycze w nauce o nowotworach (tr. z Krakowa).  
19.10 Rozmaitości i komunikaty oraz koncert gramofon.  
19.25 Prasowy dziennik radiowy (tr. z Warszawy).  
19.40 Rozmaitości.  
20.00 Zegar obs. astr. w Warszawie wybije godz. 8. — Hejnał z wieży Mariackiej.  
20.15 Fejleton p. t.: „Jedna z pięknych kobiet”.  
20.30 Koncert wieczorny (tr. z Krakowa).  
21.10 Fejleton — prawdopodobnie przemówienie marsz. Szymańskiego „O emigracji”. — Następnie komunikaty z Warszawy.  
23.00 Muzyka taneczna z Bagateli.

**W niedzielę 8 b. m. o godz. 10 tej przedpołudniem w sali Rady Zw. Zaw. ul. Ossolińskich 10. odbędzie się**

## WIEC

w sprawie akcji robotników piekarskich o poprawę bytu. — Przemawiać będzie tow. pos. Artur Hausner.

Uprasza się ogół robotników piekarskich miasta Lwowa, aby we własnym interesie jak najliczniej się jawili.

**Zarząd Zw. Rob. Piekarskich Oddział I i II.**

## Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Niewinny grzech” (film dźwiękowy) z Colleen Moore, oraz dod. dźwięk.  
CASINO: „Papierowy kochanek”.  
COLOSEUM: Pat i Patachon „Don Kichot” oraz Harold Lloyd nie ma szczęścia.  
CHIMERA: „Wesoły wdowiec”.  
FATAMORGANA: „Pod przegierzem hańby” i „Marynarz słodkich wód”.  
GRZYNA: „Miszpański słówek” z Greta Garbo.  
KOPERNIK: „Bebe i Ska” oraz „Góra kawalerski stan”.  
LEW: „9.25 — Przypadek jednej nocy”.  
LUNA: „Tragedja w Alpach” z Gajdarowem oraz komedia „Dziecko na gwałt”.  
MARYSIENKA: „Dzieje małżeńskie” oraz „Wesoły kawaler”.  
OAZA: „Ponad śnieg”.  
PAN: „Poliemajster Tagiejew”.  
PALACE: „Rycerze miłości” oraz „Pjeśń upadłej dziewczyny”.  
POLONJA: „Zmokła kura” Douglas Fairbanks.  
PROMIEN: „Miłosny szept nocy”.  
STYLOWY: „Krwawa Litera” i Col-len Moore.  
UCIECHA: Tom Mix „Pojedynek w samolocie”.

# ROZRYWKI UMYŚLOWE

Redaktor: S. L.

## DZIAŁ SZACHOWY

L. 23.

9. VI.

1930

### ZADANIE I. 161.

M. Wróbel, — Warszawa.

3 wzm. zaszczytna na konk. „Evening Standard“ 1930.



### ZADANIE I. 162.

S. Lumbach, — Lwów.

(„Świat Szachowy“ 1926)



Mat w 5 posunięciach.

### ZADANIE I. 163.

E. Piesniy, — Czechy.

1 wzm. zaszc. „Dresdner Anzeiger“ 1929.



Mat w 4 posunięciach.

### ROZGRYWKI LIGOWE.

„Lwowski Kl. Szachistów“ — „Hetman“ 6 i pół do 3 i pół.

„Heim“ — „Amatorzy“ 6 i pół do 3 i pół.

### TEORIA KOMPOZYCJI.

#### III. Zadania maksymalne.

Chcąc zaznajomić ogół miłośników zadań z rozwojem kompozycji umieszczając będziemy od czasu do czasu zadania o specjalnej idei. Dzisiaj krótko omówimy zadania maksymalne.

W zadaniach maksymalnych Czarne są obowiązane robić najdłuższe posunięcia. — poniżej podajemy wartości arytmetyczne po szczególnych posunięć.

Ruchy po diagonalu:

$$a1 - b2 = \sqrt{2} = 1.414...;$$

$$a1 - c3 = 2\sqrt{2} = 2.828...;$$

$$a1 - d4 = 3\sqrt{2} = 4.242...;$$

$$a1 - e5 = 4\sqrt{2} = 5.656...;$$

$$a1 - f6 = 5\sqrt{2} = 7.071...;$$

Ruch skoczka:

$$a1 - b3 = \sqrt{5} = 2.236...;$$

$$(\sqrt{5} = \sqrt{1^2 + 2^2})$$

Ruchy po ortogonalu:

$$a1 - b1 = 1, a1 - c1 = 2, a1 - h1 = 7, b3 - b8 = 5, \text{e. t. c.}$$

$$\text{Rozsada krótka: } 0 - 0 = 2 + 2 = 4.$$

$$\text{Rozsada długa: } 0 - 0 = 2 + 3 = 5.$$

Poniżej dodajemy przykład z rozwiązaniem (samomat).

### ZADANIE I. 161.

S. Lumbach, — Lwów.

(T. y. d. Ned. Schakbond 1927).



Samomat maksymalny w 3-ch pos.

### ROZWIĄZANIE.

1. Wb3—g3! Czarne mają teraz ... do wyboru dwa najdłuższe posunięcia Hb8 lub Hxg3 a więc:

I. Hb8; 2. Wb3, Hh8; 3. Wa1, Hxa1 mat.

II. Hxg3; 2. Kb2+Hf3+; 3. Ka1, Ge5 mat.

W następnym numerze damy jeszcze jeden przykład z objaśnieniami.

L.

## DZIAŁ SZARADOWY

51.

### ZADANIE POWIESCIOWE.

ułożył „Delfin“.

Wstawić odpowiednie imiona albo nazwiska osób, występujących w jednej ze znanych powieści i przeczytać jej tytuł wstawiając w miejsce krzyżyków (kropki) stosowne litery.

1) — a — ie — x a

2) — u x ...

3) x — y ... o

4) — x — — — a

5) x a — i — — a

6) — x — — o

7) — i x — — e — — e i —

8) — x — —

52.

### ŁAMIGŁÓWKA HISTORYCZNA.

ułożył „Delfin“.

Z następujących sylab ułożyć 17 wyrazów, których początkowe litery czytane z góry na dół, utworzą imię i nazwisko króla polskiego.

Sylaby: wiez, tu, dą, ciech, ciech, brów, woj, ży, an, ka, y, to, an, wie, kie, na, pu, ki, tak, ce, sie, nek, ja, ny, da, styn, dwi, grun, i, ga, al, wald, gna, berł, el, to, zle, o, ey, sa, zien, la.

Znaczenie wyrazów: 1) Męczennik, 2) Kraz zdobyty przez Chrobrego, 3) Imię obrońcy Częstochowy, 4) Żona Mieszka I, 5) Koniec ery, 6) Wojewoda, 7) Przydomek króla polskiego, 8) Imię Jagiellonki, 9) Skarbnik krakowski, 10) Królewna polska, 11) Wójt krakowski za Łokietka, 12) Miejsce słynnej bitwy, 13) Imię poety, 14) Rzeka pamiętna śmiercią wodza, 15) Pałac królewski, 16) Miasto nad Bzurą, 17) Imię drugiej żony Mieszka I.

53.

### SZARADA.

ul. M. K.

Pierwsza i druga to człowiek złowrogi,  
On życia pozbawi swych własnych współ-  
[braci,

Gdy wyrok sądowy zapadnie zbyt srogi,  
Tu w drugim przypadku to słowo czytać.  
Wspak druga i pierwsza żołnierze na

[wojnie  
Z rozkazu swych wodzów jak często robili,  
A krwawe ofiary zbierała śmierć hojnie  
Biedacy swe życie tak młodo tracili.  
Ginęli biedacy: na tyłach wodzowie  
Zbierali zasługi, orderzy,  
Wspak pierwsza — wprost druga wnet ka-  
[żdy się dowie:

To są urzędowe papiery.  
W każdym wierszyku lub też poemacie  
Znajdują trzy — cztery się zgłoski,  
Teraz już całość szarady poznacie  
Pomyśleć musicie wszak troszki  
Żywioty natury gdy są rozpętane,  
Pożary, powodzie lub inne powody  
Wnet zniszczą dobytek i plony zebrane,  
Olbrzymie poniesiem my szkody.  
W biedaka ta całość zamieni bogacza,  
Dobrobyt i szczęście zmarnuje,  
A w gruzy rozpadnie już ludzka się praca,  
Jak ciężko cielec całość odczuje.

54.

Pierwsza i druga jest kolor taki  
Szybko go bardzo poznać,  
Drugie i trzecie dają wszelakie  
Notariusz lub adwokat.  
Całość zaś mój czytelnicy mili  
W Dzienniku często pisuje,  
Wolne Wy przytem spędzacie chwile,  
A ja zaś z tego raduję.  
Dla mnie to bowiem jest przyjemnością  
Gdy się czytelnik nie nudzi,  
I w chwilach wolnych nad tą całością  
Siedzi po pracy swej trudzie.

—O—

## Spółdzielnia Inteligatorów

z ogr. odpow.

we Lwowie, ul. Bourlarda 1. 2.

Tel. 57-25

# RADJO

## Wzmacniacze transformatorowe do małych odbiorników.

Małe aparaty odbiorcze, zupełnie wystarczające nam w początkach, w krótkim czasie przestają nas zadawać: odbiór jest słaby, gniotą w usze słuchawki, jesteśmy do aparatu „przywiązani” i co najgorsze może nie możemy do niego bez uszczerbku dla siły odbioru dołączać dowolnej ilości słuchawek. Ograniczona więc ilość słuchaczy może korzystać z audycji.

Możemy jednak zaradzić tym niedomogom naszego odbiornika przez dobudowanie doń małego jedno- czy dwulampowego wzmacniacza niskiej częstotliwości, który siłę odbioru wzmocni tak dalece, że umożliwi nam już odbiór nawet na głośnik.

Posiadaczom odbiorników kryształowych przybędzie wraz z takim wzmacniaczem lampowym szereg kłopotów związanych z bateriami, ale tego przy dzisiejszym stanie techniki niesieć nie da się uniknąć. Można by wprowadzić takie wzmacniacze zasilane wprost prądem z sieci oświetleniowej, ale cena odpowiednich prostowników jest tak wysoka, że przy takiej małej aparaturze stanowiącym się nie opłaca. Pozostają więc tylko baterje.

Z pośród szeregu mniej lub więcej dobrych wzmacniaczy, poniżej po lamy jest opis wzmacniaczy transformatorowych, które jakkolwiek nie są wolne od różnych wad, ale tem niemniej są godne polecenia a to z tego powodu, że są łatwe do zbudowania i już przy małej ilości lamp dają wzmocnienia wystarczające w większości wypadków.

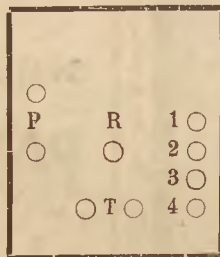
Wzmocnienie tych aparatów, ich moc końcowa, zależy w pierwszym rzędzie od użytych lamp i zależnie od nich trzeba też będzie cokolwiek zmieniać schemat zasadniczy, podany na rys. 2 (dla lampy dwusiatkowej). Dlatego też na koniec zostawiliśmy wybór dla 3 różnych jej typów szczegóły dotyczące zmiany schematu i baterji oraz mocy, jaką dany typ może oddać głośnikowi, by ten zamienił ją na energję głosową.

Nie wnikając w zasady działania tego aparatu, przystąpimy wprost do jego budowy.

Materiały, które będą nam potrzebne do zbudowania i uruchomienia go są następujące:

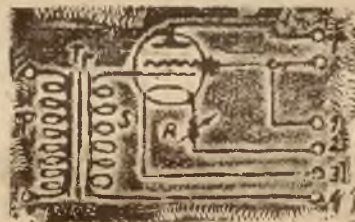
1. Deska sosnowa 12x14x1 cm;
1. Płytki trolitowa 14x16 cm;
- 8 gniazdek telefonicznych;
- 1 opornik żarzenia 30 omów;
- 1 podstawka do lampki;
- 1 transformator niskiej częstotliwości, typ średni o przekładni około 1.6.
- 1 lampka;
- 10 śrubek do drzewa;
- 2 m. drutu do połączeń;
- 1 wtyczka 4-ro kontaktowa;
- 4 wtyczki pojedyncze;
- Okolo 1,5 m. 4-ro żyłowego sznura do baterji, 0,5 m. 1-no żyłowej plecionki oraz baterje.

Na płytce trolitowej zmontujemy opornik żarzenia (R) oraz gniazdko telefoniczne (1, 2, 3, 4, T, P) podług rys. 1, pamiętając, że wszystkie otwory na gniazdko telefon. należy wierceć w odległości nie mniejszej niż 2 cm. od brzegu. Gniazdko P oraz 1 należy umieścić w odległości od siebie około 20 mm., gniazdko zaś 1, 2, 3, 4 w odległościach odpowiadających odległościom kontaktów wtyczki czterobiegowej.



Po zmontowaniu gniazdek i opornika żarzenia przysrobowujemy do krótszego boku deseczki sosnowej pod kątem prostym krótszy dolny bok płytki trolitowej (rys. 1) tak, by po obu stronach wystawała na 1 cm. poza deseczkę. Występy te posłużą nam później do umocowania naszego aparatu w skrzyneczce. Następnie na deseczce, jako podstawę, przykrećmy z prawej strony tuż przy czołowej płycie trolitowej podstawkę do lampki, a na pozostałej części umieścimy transformator, przykrecając go też do drzewa.

Teraz z kolei należy wszystkie te części ze sobą połączyć. Do połączeń najlepiej użyć srebrzonego drutu montażowego o średnicy około 1,5 mm. Co z czem należy połączyć wynika jasno z rys. 2.



Transformator Tr posiada 4 zaciski: 2 oznaczone literą P, które połączymy z gniazdkami P (rys. 1) oraz 2 oznaczone literą S, z których 1 połączymy z gniazdkiem 4 (rys. 1) drugi zaś z podstawką lampki.

Podstawka lampki ma też 4 gniazdków: 2 rozmieszczone symetrycznie, oraz 2 — niesymetrycznie. Z dwu gniazdek symetrycznych, jedno połączymy z gniazdkiem 3 (rys. 1), drugie zaś z jedynym z zacisków opornika żarzenia R.

Z pośród niesystematycznych to, które leży bliżej środka łączymy z pozostałym zaciskiem S transformatora, to które dalej — z jednym z gniazdek T (rys. 1).

Drugie gniazdko T łączymy z gniazdkiem 1, gniazdko zaś 2 z pozostałym zaciskiem opornika R. W ten sposób mamy zasadniczo nasz wzmacniacz gotowy. Pozostaje jeszcze połączenie go z naszym dotychczasowym odbiornikiem, z baterjami oraz dobór odpowiedniej lampy.

Do połączenia z odbiornikiem użyjemy 2 przewodników (sznurów), każdy o długości około 20 cm. i zaopatrzone na obu końcach w pojedyncze wtyczki. Z jednej strony załączamy je w odbiorniku w miejscach słuchawki, z drugiej zaś w gniazdku P wzmacniacza.

Baterje (których wielkość zależna jest od użytej lampki i poniżej będzie podana) łączymy z naszym wzmacniaczem przy pomocy 1-ro żyłowego sznura i 4-ro kontaktowej wtyczki.

Przewód łączący się z tym kontaktem, który wejdzie w gniazdko oznaczone na rys. liczbą: „1” połączymy z dodatnim biegunem baterji anodowej (+A). Liczbą „2” — z ujemnym biegunem kat. anod. (—A) oraz z dodatnim biegunem żarzenia (+Z), liczbą

„3” — z ujemnym biegunem kat. żarzenia (—Z) oraz z dodat. biegunem kat. siatkowej (+S) i wreszcie liczbą „4” — z ujemnym biegunem kat. siatkowej (—S).

W gniazdku T będziemy włączali słuchawkę czy też głośnik.

Wszystkie powyższe połączenia niezależne są od typu zastosowanej lampy i pozostaną zawsze bez zmiany.

Pozostała jeszcze część najważniejsza — pozostała jeszcze lampka.

Zanim się jednak zdecydujemy na typ lampy musimy sobie odpowiedzieć na pytanie: Jaka moc końcowa jest nam potrzebna, lub prościej, jakiej siły głosu wymagamy np. od głośnika, który ma być zasilany tym wzmacniaczem? Skoro na to pytanie sobie odpowiemy, wówczas z poniższego zestawienia z łatwością będziemy mogli obrać odpowiedni typ lampy.

(Dok. nast.)

—O—

## Jak się robi w radjo efekty dźwiękowe?

Jedno z niemieckich pism radiowych podało bardzo interesujące recepty, według których robi się t. zw. „kulisy akustyczne” w słuchowiskach radiowych. Okazuje się, że przy pomocy bardzo prostych środków uzyskuje się całkowite złudzenie najpospolitszych dźwięków, szmerów i odgłosów, stwarzających właściwe tło dźwiękowe dla danej audycji. Oto te sposoby, przy pomocy których każdy mógłby w swem mieszkaniu nawet osiągnąć podobne efekty:

Zgiełk wojenny: płaskie szlaby meblowe są silnie lecz bezwładnie uderzane o siebie na podłożu skórzanych poduszek;

Warzenie granatów: daje się niezgorzej naśladować ustami;

Wystrzał z pistoletu: nadyma się pustą torebkę papierową i uderza się po niej silnie ręką;

Odgłosy pociągu: sznurek, na którym zawieszają się szeregi węzłów, przeciąga się przez dziurę w bębnie;

Trzask płomieni: duże kawały papieru do pakowania są mięte przed mikrofonem;

Tętent kopyt: przepołowionym orzechem kokosowym uderza się po końkowej masie;

Szum morza: posiera się o siebie dwa kawałki piaskowego papieru;

Warzenie samolotu: w powietrznym prądzie elektrycznego wentylatora puszcza się wolno końce wąskich skórzanych paszków, połączonych drugim końcem ze sobą.

## Kronika radiowa.

ILE STACYJ RADJOWYCH MA EUROPA? Wedle oficjalnego sprawozdania za rok 1929 Europa ma ogółem 229 radiostacji nadawczych.

Na pierwszym miejscu stoi pod tym względem Szwecja z 31 stacjami, Niemcy mają 28, Francja — 26, Rosja — 24, Anglia z Irlandją — 23, Norwegia — 12, Hiszpania i Finlandja po 9, Włochy i Polska po 8, Austria, Belgja i Czechosłowacja po 6, Szwajcaria 5, Jugosławia — 4, Rumunia — 3, Danja, Węgry i Albania po 2, a Grecja, Turcja, Luxemburg, Gdańsk, Monaco, Estonia i Korsyka po 1 stacji.

W miarę swego coraz większego rozpowszechnienia radjo staje się też coraz bardziej narzędziem potrzeb dnia, a w państwie z tem idzie stały wzrost z roku na rok liczby radiostacji nadawczych.

TELEWIZJA, która do niedawna miała znaczenie prawie, że wyłącznie laboratoryjne, dziś zaczyna coraz to szybciej wnikać w dziedzinę życia codziennego. Niedawno np. zastosowano ją w Senekiady (po raz pierwszy!) jako jeden z czynników przedstawienia teatralnego, a mianowicie orkiestrą dyrygował kapelmistrz widoczny na ekranie, a pozostający w rzeczywistości w odległości kilku mil. Kapelmistrz zaś słyszał swoją orkiestrę za pomocą telefonu.

OD 2 DO 16 WRZEŚNIA 1930 ROKU

# X. JUBILEUSZOWE TARGI WSCHODNIE WE LWOWIE

NAJSKUTECZNIEJSZA PROPAGANDA  
ZBYTU WYROBÓW KRAJOWYCH  
OSTATECZNY TERMIN ZGŁOSZEŃ  
UPŁYWA DLA WYSTAWCÓW Z DNIEM  
1-GO SIERPNIA 1930 ROKU

SPÓŹNIONE ZAMÓWIENIA STOISK NIE  
BĘDĄ MOGLY BYĆ UWZGLĘDNIONE.  
WYJAŚNIENI UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:  
BIURO TARGÓW WSCHODNICH WE LWOWIE, PLAC  
WYSTAWOWY, TELEFON NR 9-64.

## Sądy Pracy

— Cena 2'40 —

poleca

Księgarnia Ludowa  
Lwów, Szajnochy 2.

Wyszczególnić się nasiadowalotw



o podobnym brzmieniu

## NA RATY!

## NA RATY!

Najkorzystniejsza i najpewniejsza lekata  
oszczędności!!!

Swój własny kawałek ziemi — Swój własny dom!!!

## PARCELE BUDOWLANE

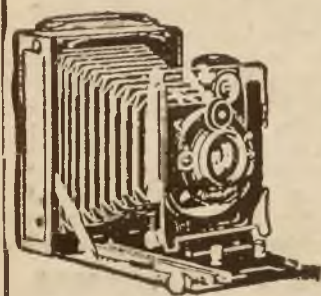
na dogodnie spłaty

Tuż obok końc. przystanku tramwaj. przy ul. Nowej  
Rzeźni do ul. św. Marcina — parcele słoneczne  
równe w cenie Zł. 45.— do Zł. 63.— za sążeń  
kwadr. Kredyt do 3 lat.

Również wszelkie materiały budo-  
wiane (cegła, dachówka, wapno,  
cement) na dogodny kredyt

Zgłoszenia:

„PEZET“ Lwów, Akademicka 23. I. p.  
w godz. 9—11 przed poł.



Amatorzy chcecie mieć ze swoich zdjęć dobre i ładne  
fotografie! dajcie je wypracować firmie

## JAN BUJAK

Lwów, Kopernika 4

przekonacie się że będą najstaranniej i najszybciej  
wykonane.

## FUTRA

damskie, męskie go-  
towe i na zamówie-  
nie oraz wszelkie  
przeróbki na dogod-  
nych spłatach mie-  
slecznych poleca i wyko-  
nuje

M. Moszumański Boimów 1.  
telefon 10-11

przyjmuje futra do przechowania.

**Na raty! Za gotówkę!**

Najkorzystniej nabyć można Meble,  
Dywany, Otomany, Kanapki, Garnitury salo-  
nowe, Łóżka wszelkiego rodzaju, Poduszki  
włosienne i z trawy morskiej, Chodniki, Fi-  
ranki, Portjery, Narzuty, Kapy, Kołdry i t. p.  
o 20% taniej u **E. KORENBLITA**  
Lwów — Br. Jerowska 4.

BUCHALTER bilansista zmieni posadę od  
1. VIII. Łaskawe zgłoszenia pod „Zdol-  
ny“ do Admin. „Dzien. Lud.“



## BÓL GŁOWY

usuwa

PROSZEK DLA DOROSŁYCH  
z f. m.

„KOGUTEK-Migreno  
Nervosin“

wyrobu apteki

**GĄSECKIEGO w Warszawie**  
Sprzedają apteki.

ZDOLNEGO FACHOWCA do wycinania  
szablonów papierowych z długoletnią  
praktyką, poszukuje fabryka szablonów  
na dobrych warunkach. Zgłoszenia ze  
świadectwami Podleskiego 9, parter  
drzwi nr. 2.

POKOJ z osobnym wejściem (z przedpo-  
koju), umeblowany, lub bez mebli, ew.  
z utrzymaniem, zaraz do wynajęcia. Ul.  
Nabielaka 8. II. p.

## ZIÓŁKA ŻOŁĄDKOWE FRANGULIN

Znakomicie działają na odłuszczenie, ob-  
strukcję i na przemianę materji. Ułatwiają  
trawienie, usuwają cierpienia wątroby, ne-  
rek i kamieni żółciowych. Leczą reuma-  
tyzm, artretyzm, rozpuszczają kwas mo-  
czowy i czyszczą krew.

Główny skład:

Anteka **SOMMERSTEINA**  
Lwów — J. nowska 2.

NARZEDZIA, STAŁOŻYSKA KULKOWE,  
APARATY I MATERJAŁY DO SPAWANIA  
i LUTOWANIE, SIATKI DO OGRODZENIA,  
WAGI, KUCHNIE, UMYWALNIE POMY-  
WAGLE, WEŻE GUMOWE, PŁYTY, IZO-  
LACJE, oraz wszelkie towary żelazne i arty-  
kuły techniczne po cenach przystępnych  
poleca:

SKŁAD TOWARÓW ŻELAZNYCH  
i ARTYKUŁÓW TECHNICZNYCH

**J SZUMAN** Spół z ogr odp.  
Lwów,  
ul. Gródecka 2 B. Telefon 41-47

# Centrala Pończoch Pfau, Rynek 19

naftaniej, bo  
wchód przez sień